Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 10 Kraków, piątek 12 stycznia 1923 Rocznik XXXII

200 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano

Miesięcznie marek 5500
Zagranicą miesięcznie 12.000 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy:
Powszechne biuro reklamy
„PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

RUHRA

Traktat wersalski nie dał Francji terytorjalnych nabytków, których pragnęły jej sfery nacjonalistyczne, jako łupu wojennego, należnego zwycięzcom. Planom, opartym o dawny obyczaj, wedle którego nagrodę zwycięstwa stanowił zabór ziem granicznych zwyciężonego sąsiada, bez względu na narodowość mieszkańców tych ziem, stanęła w poprzek narodowościowa zasada Wilsona, na którą i Francja, acz niechętnie, przystać musiała. Więc po zawarciu pokoju rozpoczęła się właściwa wojna, wprawdzie bezkrwawa, ale niemniej zacięta, wojna zaborcza. Zamiast armat i tanków za broń posłużyły odszkodowania wojenne: niemi to przycisnęła Francja Niemcy aż do niemożności płacenia, aby w zamian za te niepłacone przez Niemcy odszkodowania zająć niemieckie prowincje na prawym brzegu Renu, owo bogate zagłębie węglowe rzeki Ruhry, siedzibę największego przemysłu niemieckiego. Marzenie nacjonalistów francuskich o zagarnięciu obu brzegów Renu zbliża się do urzeczywistnienia.

Ale zarazem zbliża się nieuchronnie chwila, w której Niemcy podniosą się do odwetu. Im bardziej Francja przyciska Niemcy, tem silniej idea odwetu zapuszcza korzenie w narodzie niemieckim.

Niedawno wzniesiono w Berlinie pomnik poległym w wojnie studentom uniwersytetu berlińskiego. Na pomniku tym umieszczono napis: INVICTIS VICTI VICTURI (Niezwyciężonym zwyciężeni, którzy zwyciężą). Ta głęboka wiara w przyszły zwycięski odwet, która przemawia z tego lapidarnego napisu, żyje w całem społeczeństwie niemieckiem. I znaczyłoby to łudzić się naiwnie, gdyby ktokolwiek przypuszczał, że Niemcy zniosą pokornie i spokojnie rozbiór swej ojczyzny.

Anglja im sprzyja, liczebną przewagę mają nad Francją, siły ich bynajmniej nie są unicestwione, — że pragną odwetu, to nie ulega wątpliwości, że się o odwet pokuszą, to da się przewidzieć z matematyczną pewnością.

Zamiast dążyć do pokojowego stosunku z Niemcami, polityka francuska czyni wszystko, aby odwet z ich strony wywołać. Francją rządzi obecnie partja skrajnie nacjonalistyczna i zaborcza. Jej polityka zaślepienia prze Niemcy do odwetu. A odwet ten w pierwszym rzędzie na Polsce się odbije. Gdy Niemcy chwycą za broń, energja ich i nienawiść wyładuje się przedewszystkiem przeciw Polsce. Dlatego nie może nam być obojętną rzeczą, jaką politykę względem Niemiec prowadzi mocarstwo, z którem pozostajemy w sojuszu.

Z niepokojem i zgrozą patrzymy w przyszłość. Czekają nas wielkie zdarzenia dziejowe. I byłby już czas, żeby raz nareszcie ustały wielkie zdarzenia, torturujące ludzkość, i żeby powróciła cicha epoka małych zdarzeń, wielkich prac, spokoju i normalnego życia.

Narada nad naprawą finansów Rzeczypospolitej

Warszawa. (AW) O wczorajszej konferencji byłych ministrów skarbu dzienniki przynoszą następujące szczegóły: Przed południem prezydent Rzeczypospolitej zagaił narady, stawiając kilka najogólniejszych pytań o stanie gospodarki skarbowej i przyczynie niedomagań. Na pytania te odpowiadali ministrowie kolejno w porządku następstwa urzędu. Dyskusja dotyczyła przedewszystkiem **środków zaradczych przeciw spadkowi kursu marki polskiej.** Odczytano również obszerny referat nieobecnego na naradzie z powodu choroby dra Bilińskiego. Referat ten składa się z 2 zasadniczych punktów: zaprowadzenia oszczędności oraz podwyższenia stawek podatkowych. Poruszano również **projekt podziału ministerstwa skarbu** na skarb i finanse. Projekt ten popiera podobno generał Sikorski. O godzinie 1 prezydent Rzeczypospolitej zaprosił uczestników narad na śniadanie. Przed godziną 3 zabrano się w dalszym ciągu do pracy. W popołudniowej części narad czterej pierwsi ministrowie skarbu odczytali swoje poglądy ujęte na piśmie, dość szeroko opracowane tak, że trwało to 4 godziny.

Rezultatem wczorajszej dyskusji było postanowienie **wybrania komisji 4-ech,** która pod przewodnictwem prezydenta Rzeczypospolitej zbierze się dziś rano dla opracowania tez dla dalszych obrad. Na podstawie dyskusyi wczorajszej do komisji tej według jednych dzienników weszli czterej ostatni ministrowie, skarbu, według innych Grabski, Steczkowski, Michalski i Żarnowski. Plenum konferencji zbierze się popołudniu, a po przedstawieniu poglądów tej rozprawy przez ministrów, **którzy jeszcze nie przemawiali,** rozpocznie się szczegółowe badanie i omawianie zagadnień. Konferencja potrwać ma jeszcze 3 dni.

SZCZEGÓŁY NARAD

Warszawa. (AW) Wczorajsza konferencja w Belwederze rozpoczęła się punktualnie o godzinie 10.30 w prywatnych apartamentach prezydenta Rzeczypospolitej. Po prawej stronie prezydenta zajął miejsce generał Sikorski, po lewej prezes naczelnej Izby kontrolnej Żarnowski, naprzeciw prezydenta zajęli miejsca marszałek Sejmu Rataj, Senatu Trąmpczyński, kolejno zaś licząc od prezesa Rady ministrów: wiceminister Markowski, dalej byli ministrowie Englich, Michalski, Grabski, Steczkowski, Jastrzębski i Karpiński oraz wiceminister dr Zaczek. Nastrój na konferencji odznaczał się głębokiem zrozumieniem powagi sytuacji. Wszyscy uczestnicy mieli przed oczyma fakt, że sanacja skarbu, na którą miały odbyć się debaty, jest identyczna z problemem sanacji Rzeczypospolitej. Przemówienie prezydenta, który zagaił obrady, odznaczało się głębokiem ujęciem przedmiotu i nadało wysoki poziom obradom. W przemówieniach poszczególnych uczestników konferencji przejawiał się w historycznym rzucie cały rozwój naszego dotychczasowego życia ekonomicznego na tle tak bogatych zdarzeń politycznych. Dyskusja miała charakter ściśle i wyłącznie rzeczowy. Nie było w niej cienia subjektywizmu lub polemiki. Zebrani odnieśli wrażenie, że **rezultat obrad będzie bardzo pozytywny** i że ich wyniki nie zawiodą tych nadziei, jakie społeczeństwo pokłada w konferencji. Obrady potrwają we czwartek i w piątek do południa.

OBRADY SUBKOMITETU

Warszawa. (AW) Wczoraj o godz. 10 obradował subkomitet w sprawie sanacji finansów Rzeczypospolitej. W skład subkomitetu wchodzą byli ministrowie Jastrzębski, Grabski, Michalski i Steczkowski. Subkomitet rozpatrywał sprawę pytań, nad któremi odbędzie się dyskusja na następnem plenum o godzinie 4.

Postulaty Małopolski wschodniej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 11 stycznia.

Dziś prezydent ministrów generał Sikorski przyjął delegację senatorów i posłów z Małopolski wschodniej, prowadzoną przez posła Bryla. Delegacja na półgodzinnem posłuchaniu przedstawiła postulaty tej dzielnicy. Poruszano cały szereg spraw, dotyczących specjalnie Małopolski wschodniej.

Międzynarodowy kongres socjalistyczny

Wiedeń (PAT). „Arbeiter Zeitung" ogłasza odezwę komitetu socjalistycznego, zapowiadającą zwołanie **międzynarodowego kongresu robotniczego do Hamburga na dzień 21 maja.** Prowizorycznie ustalony porządek dzienny tego kongresu jest następujący:

1) Imperjalistyczny pokój i zadania klasy robotniczej;
2) międzynarodowa walka przeciwko reakcji międzynarodowej;
3) akcja socjalistycznych stronnictw robotniczych za 8-godzinnym dniem pracy i za międzynarodową reformą społeczną;
4) organizacja międzynarodowa proletarjatu.

Nominacye wojewodów

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). „Przegląd Wieczorny" donosi, że w najbliższym czasie mają być obsadzone stanowiska wojewodów tarnopolskiego, śląskiego i łódzkiego. Wojewodą łódzkim podobno ma zostać były premjer p. **Skulski,** a w razie jego odmowy możliwą jest nominacja prezydenta m. Łodzi tow. **Rżewskiego.** Wojewodą tarnopolskim ma zostać wicewojewoda łódzki p. **Garapich.** Na wojewodę śląskiego w miejsce p. Celichowskiego, który urzędu nie przyjął, niema dotąd zdecydowanej kandydatury.

Echa zajść z 11 grudnia

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.") W związku z pogłoskami o wynikach śledztwa w sprawie zajść z grudnia na placu Trzech Krzyży w Warszawie dowiadujemy się, że komisja śledcza obradowała **poufnie** i wnioski swe przedłoży bezpośrednio prezydentowi ministrów. Jak słychać, **nastąpią** zmiany personalne na wyższych stanowiskach **w** policji warszawskiej.

Rada ministrów

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu". Jutro o godz. 5 po południu odbędzie się posiedzenie Rady ministrów.

Jak w Polsce płaci się podatki

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Podatek od skrytek depozytowych w bankach dał za cały rok 1922 **2 miljony marek.** Rząd wystąpi z projektem podwyższenia tego podatku.

Dziś we czwartek rozpocznie się okupacja

Wiedeń. (AW) Wszystkie pisma tutejsze donoszą zgodnie z Berlina, że przeprowadzenie sankcji w zagłębiu Ruhry rozpocznie się najprawdopodobniej w dniu jutrzejszym. „Daily Mail“ twierdzi, że wymarsz francuskich wojsk okupacyjnych nastąpi dzisiaj o północy. Według „New Jork Herald“ spóźnienie w przeprowadzeniu sankcji należy tłómaczyć tem, że Mussolini nie chciał zrazu przyłączyć się do notyfikacji uchwały komisji reparacyjnej, orzekającej o samowolnem uchybieniu Niemiec.

ZAJĘCIE ESSEN

Wiedeń. (AW) Z Duesseldorfu donoszą, że wojska francuskie mają wprawdzie zająć Essen, ale większa ich część zostanie umieszczona w okolicy miasta, aby uniknąć zetknięcia ich z ludnością cywilną. Miasto i stacja kolejowa Neuss są **już zajęte** przez wojska belgijskie. Poczekalnie na dworcu są dla publiczności zamknięte, także w wielu szkołach rozlokowane zostały wojska. Do Duisburga przybyło pięciu generałów francuskich, którym musiano dostarczyć mieszkań i biur. Na przestrzeni między Duisburgem a Duesseldorfem rozkwaterowano kawalerję, artylerję i piechotę. Policja w Essen opróżniła już swoje koszary, które ma zająć wojsko.

ROBOTNICY ODPOWIEDZĄ STREJKIEM

Wiedeń. (AW) „Neue Freie Presse“ donosi z Essen: Koła robotnicze podały do wiadomości, że po wkroczeniu oddziałów francuskich do miasta zostanie zarządzony **półgodzinny, a najwyżej jednodniowy strejk demonstracyjny.** O strejku generalnym nie ma mowy, ponieważ nie można pozbawiać chleba kilkuset tysięcy robotników.

TYLKO PRZEJŚCIOWA OKUPACJA?

Paryż. (PAT) W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że wojska francuskie i belgijskie **jutro rano rozpoczną pochód,** oraz, że na razie planowane jest obsadzenie miasta Essen. Na Quai d'Orsay oświadczają, że obsadzenie obszaru Ruhry będzie miało tylko **charakter przejściowy** i będzie **cofnięte,** skoro tylko Niemcy wypełnią zobowiązania ,z których wypełnieniem w tej chwili zalegają.

ZGODA WŁOCH I BELGII

Wiedeń. (PAT) „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża: Na Quai d'Orsay podkreślają wyraźnie, że **Francja, Belgia i Włochy zupełnie zgadzają się** na zamierzona akcję i że wobec tego nie można mówic o odosobnionem postępowaniu Francji. Dalej zapewniono na Quai d'Orsay, że **Anglia w najbliższym czasie przyłączy się do akcji Francji,** Belgii i Włoch i że z własnej inicjatywy bez specjalnego wezwania ze strony innych sprzymierzonwch.

ODROCZENIE DO 15 STYCZNIA?

Wiedeń. (PAT) „Neue Freie Presse“ donosi z Monachium: Z Londynu donoszą do „Münchener Neueste Nachrichten“, że przedstawienia włoskie skłoniły Poincarego do zaniechania akcji w zagłębiu Ruhry bezpośrednio po stwierdzeniu uchybienia Niemiec w kwestji dostawy węgla i **odroczenia jej do 15 stycznia.**

NIEMCY NIE CHCĄ ROKOWAĆ Z FRANCJĄ

Berlin (AW). Odnośnie do notatki pism francuskich, że Poincare po obsadzeniu Essen podejmie bezpośrednie rokowania z rządem niemieckim, oświadczają ze strony niemieckiej z całym naciskiem, że do takich rokowań z Francją **nie są Niemcy zupełnie skłonne,** wobec stwierdzonego przez nie złamania prawa przez Francję i zastosowania środków gwałtownych. Wogóle w sprawie reparacyjnej, istnieje dla Niemiec ententa jako całość, a nie pojedyncze państwa. Berlińskie koła polityczne dają wyraz przekonaniu, że wskutek swojego zachowania się nie będzie mogła Francja liczyć nietylko na spłaty gotówkowe, ale nawet na świadczenia rzeczowe.

O WYCOFANIE WOJSK ANGIELSKICH Z NADRENII

Londyn (PAT) „Daily News“ donosi, że w urzędowych kołach londyńskich oświadczają, że gabinet angielski rozważa wprawdzie sprawę wycofania angielskiej armii okupacyjnej z Nadrenii, jednakże nieprawdopodobnem jest, aby rozważanie tej sprawy doprowadziło do takiego rezultatu.

AMERYKAŃSKI PLAN REPARACYJNY

Londyn (PAT) Biuro Reutera donosi, że propozycje amerykańskie co do uregulowania sprawy reparacyjnej, o których mówił sekretarz stanu Hughes w swojej mowie wygłoszonej w Newshafen, zostały półoficjalnie zakomunikowane rządowi francuskiemu. Propozycja Hughesa zmierza do ustalenia wysokości kwoty reparacyjnej przez komisję rzeczoznawców. Francji dano do zrozumienia, że przyjęcie planu amerykańskiego korzystnie wpłynęłoby na sprawę udzielenia pomocy gospodarczej przez Amerykę Europie. Odpowiedź rządu francuskiego nie była stanowczo odmowną. Rząd francuski rozważył te propozycje i prosił o dalsze wyjaśnienia. Aż do tego czasu Harding nie udzieli swej zgody na wycofanie wojsk amerykańskich z Nadrenii, **jak tego życzy sobie senat.**

FRANCUSKIE PRZYGOTOWANIA WOJSKOWE

Londyn. (AW) Paryski sprawozdawca „Timesa“ podaje: Obecnie punktem środkowym operacyj wojskowych francuskich jest Essen. Zajęcie Bochum ma nastąpić później, o ile okaze się tego potrzeba. Ogólna liczba wojsk, któremi rozporządza marszałek Foch, dochodzi do **300 tysięcy.** Dowództwo francuskie spodziewa się, że przez należyte zaopatrzenie górników w środki żywności uda się uniknąć strejków i zaburzeń.

Paryż. (AW) Według doniesień pism paryskich, gotowe są do wymarszu pułki stojące w Nancy, Epinal i Melun. Wojska te mają wziąść udział w planowanej przez rząd francuski akcji.

WYCOFANIE AMERYKAŃSKICH WOJSK Z NADRENJI

Waszyngton (PAT). Prezydent Harding zarządził wycofanie amerykańskich wojsk okupacyjnych z Nadrenji.

Grecja przygotowuje wojnę z Turcją

PROTEST MOCARSTW

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Belgradu: „Politika“ donosi z Aten, że przedstawiciele rządów angielskiego i francuskiego w Atenach uczynili u greckiego ministra spraw zagranicznych Alexandrisa przedstawienia w sprawie przygotowań wojennych Grecji i zwrócili uwagę, że Grecja sama poniesie odpowiedzialność za ewentualną nową wojnę. Minister spraw zagranicznych Alexandris oświadczył przedstawicielom Anglji i Francji, że **Grecja faktycznie przygotowuje się w Tracji do nowej wojny.** Grecja nie chce tego ukrywać, przeciwnie **wszystkie przygotowania czynione są całkiem jawnie.** Koncentracja nowych wojsk i gromadzenie materjału wojennego odbywają się w oczach wszystkich. Rząd grecki z największą cierpliwością oczekiwał wyniku konferencji lozańskiej. Grecja przyjęła na siebie wielkie ofiary w interesie pokoju, atoli ofiary te zwiększyły tylko apetyt Turków. Turcy zamierzają obecnie Grecję poprostu upokorzyć. Rząd grecki nie może spokojnie dłużej czekać.

TURCJA SIĘ ZBROI

Grac (PAT). „Tagespost“ donosi z Belgradu: Wiadomości z Turcji przedstawiają sytuację jako **poważną.** Z Małej Azji nadchodzą coraz nowe transporty wojsk. Nie jest wykluczone, że przyjdzie do **nowych krwawych starć.**

Śledztwo w sprawie zamachu na Raszina

Praga. (AW) Zeznania świadków z Pilzna w śledztwie przeciw sprawcy zamachu na Raszina potwierdzają, że Soupal jest anarchistą-komunistą. Od dłuższego czasu nosił on się z myślą zamordowania ministra skarbu, gdyż zdaniem jego on podtrzymywał kapitalizm. Pomimo zapewnień sprawcy zamachu, że niema żadnych wspólników, czyni policja praska poszukiwania tak w Pradze, jak i w okolicy.

Praga (PAT) Dzienniki donoszą, że w związku z zamachem na ministra Raszina aresztowano dalszych 5 osób pod zarzutem, iż wiedziały o planowanym zamachu.

Praga. (PAT) W stanie zdrowia ministra Raszina utrzymuje się poprawa.

Z TEATRU

Bagatela: **„KONIEC SODOMY“,** dramat w 5 aktach (6 odsłonach) Hermana Sudermanna. — **Jubileusz p. Kosińskiego.**

Wybitny aktor, p. Włodzimierz Kosiński, obchodził swój jubileusz sceniczny. Od trzydziestu lat grywa on amantów i bohaterów i niejedna jego wspaniała kreacja z wielkiego repertuaru zarówno klasycznego, jak i nowoczesnego, zapisała się w pamięci publiczności polskiej, a w szczególności krakowskiej. Była jednak w tych latach pracy artystycznej przerwa: czasu wojny p. Kosiński nie na scenie, lecz na prawdziwym teatrze bojów służył sprawie ojczystej: jako oficer kawalerji Legjonów polskich bił się w karpackiej brygadzie, a potem jako rotmistrz wojsk polskich i adjutant jednego z naszych generałów stanął mężnie w bolszewickiej potrzebie. A gdy ojczyznę ocaliło bohaterstwo żołnierza polskiego, p. Kosiński złożył mundur i powrócił na scenę służyć sztuce. W dniu swego jubileuszu życzenia, wieńce i podarunki otrzymał od kolegów ze wszystkich teatrów polskich, a od Związku aktorów miljon marek, publiczność zaś zgotowała serdeczną owację jubilatowi.

* * *

Na przedstawienie jubileuszowe wybrał sobie p. Kosiński „Koniec Sodomy“ Sudermanna, echo epoki pierwszego rozkwitu swego talentu. W owym czasie zaradował się teartr pod znakiem Ibsena; z tym prądem czasu szła twórczość Sudermanna, która co do głębi myśli i wartości literackiej, nie mogąc się mierzyć z Ibsenem, ani nawet z Hauptmannem, odznaczała się zato efektowną robotą sceniczną. Efekty, wzięte z arsenału starego teatru, umiał Sudermann zręcznie przyczepiać do „nowoczesnych“ tematów i jakkolwiek „moderna“ nigdy nie uznawała tego eklektyka, zszywającego Dumasa i Sardou z Ibsenem i Hauptmannem, to jednak dla szerokiej publiczności był on jednym z najpopularniejszych heroldów „moderny“. Powodzenie swe zawdzięczały jego sztuki w znacznej mierze rolom, dającym aktorom pole do popisu. Takie role popisowe zawiera i „Koniec Sodomy“, wielce melodramatyczna tragedja malarza, którego talent zmarnował się w środowisku bogatej burżuazji, w wirze życia światowego, zepsucia, donżuaństwa. Jest oczywiście bogata mężatka, trzymająca go w sidłach, jest i jej bogata siostrzenica, również w nim zakochana, jest i piękne, skromne dziewczę, przez niego uwiedzione i odbierające sobie życie, są i suchoty, ażeby był jeszcze jeden efekt, są wielkie sceny wyznań, uwiedzeń i t. d., słowem wszystko, co się podoba publiczności, łaknącej czysto teatralnych wzruszeń.

Wielce skomplikowaną psychologję głównego bohatera sztuki, malarza Wilhelma Janikowa, odtworzył subtelnie p. Kosiński; widać było, jak w tym donżuanie, popsutym przez nadmierne szczęście do kobiet i do ludzi wogóle, duszę trawi nieustanna zgryzota, wiecznie czujna świadomość zmarnowania talentu i życia; świetnym był zarówno w momentach wezbrania uczucia i energji, jako też w chwilach załamania się wewnętrznego, a całość charakteru utrzymał jednolicie, w sposób jasno się tłómaczący.

W roli Adeli Bernstorff stworzyła p. Orwid-Bruczowa z niezwykłą intuicją artystyczną postać kobiety trzydziestoletniej, rozkochanej całą duszą i wszystkiemi nerwami w młodszym od siebie malarzu i trzymającej go w sieci przewagą swojej woli, ześrodkowanej w tej jednej namiętności. Drgał tragiczny ton w jej grze, miarkowanej umiejętnie i przez to tem bardziej denerwującej i porywającej. Jej siostrzenicę Kasię grała z uczuciem p. Malicka, trafnie uwydatniając nieskażoną duszę dziewczęcia, która w skażonem środowisku zachowała się jednak niewinna i czysta.

Ale najbardziej wzięła publiczność za serce p. Stępowska, która w roli Klarci miała po raz pierwszy sposobność ukazania nam swego talentu w całym jego blasku. To dziewczę szczere, skromne, ze spuszczonemi oczyma, jak ono wyczuwało podświadomym instynktem rzeczy, z których sobie samo nie zdawało sprawy. Scenę uwiedzenia, w której Wilhelm doprowadza Klarcię do tego, że nagle uświadamia ona sobie swoją miłość ku niemu, odegrała p. Stępowska tak naturalnie, a tak wzruszająco, iż podbiła sobie publiczność w sposób podobny do tego, w jaki Litka w „Rodzinie Polanieckich“ podbija sobie czytelników.

Epizodowe role bardzo dobrze odegrali pp. Dobrzański, Wysocki, Węgierko, Pietruszyński, Solarski i Heniowski. Wyróżnił się p. Łętowski w roli zakochanego i w Wilhelmie i w Klarci, poczciwego filologa Kramera. A wprost dwa majstersztyki rodzajowe stworzyli p. Ratschka i p. Aniela Kolman w rolach dwojga staruszków, rodziców Wilhelma. Sztuka doskonale wyreżyserowana przez p. Węgierkę i gustownie wystawiona powinna sobie zdobyć powodzenie.

Emil Haecker.

Dlaczego Anglja opiera się zamiarom Francji?

Kto śledził rozwój polityki angielskiej od wiosny 1919 r., od podpisania traktatu wersalskiego do dni dzisiejszych, do zerwania konferencji paryskiej, wskutek niemożliwości uzgodnienia propozycji angielskich z francuskiemi w sprawie środków, które mają być wobec Niemiec zastosowane, musiał zauważyć olbrzymią różnicę między ówczesną polityką angielską a jej etapami rozwoju w latach po r. 1919. Dla zrozumienia, dla uwypuklenia tej różnicy wystarczy przytoczyć następujący stan rzeczy: podczas gdy jeszcze przed podpisaniem traktatu wersalskiego Anglja przez ówczesnego swego męża kierującego, Lloyda George'a, zupełnie identyfikowała się z tezą francuską, mianowicie, że Niemcy zawiniły wybuch wojny światowej i że w konsekwencji tej winy muszą ponosić wszystkie następstwa pokonanego, — to w następnych latach polityka angielska, — podtrzymując w zupełności tezę co do winy Niemiec, — nie chciała już wyciągać wszystkich stąd wynikających konsekwencji i coraz bardziej wysilała się w kierunku wywalczenia na Francji ulg dla Niemiec.

Ta zasadnicza zmiana polityki angielskiej jest następstwem błędu, jaki Lloyd George zrobił w r. 1919 przez odstąpienie od zasady, która przez dwa wieki była podstawową regułą zewnętrznej, odnośnie do kontynentu europejskiego, polityki angielskiej, mianowicie reguły, polegającej na utrzymaniu na kontynencie równowagi sił mocarstw w tym stopniu, żeby żadne mocarstwo nie osiągnęło nad innemi takiej przewagi, która zmuszałaby Anglję do przechylenia się na stronę słabszego. Polityka równowagi europejskiej była dla Anglji tak decydującą, że dla jej utrzymania decydowała się na bezpośredni udział w wojnach kontynentalnych, popierając raz Habsburgów przeciw Burbonom (w wojnie o następstwo tronu hiszpańskiego 1701—1714), to znowu Burbonów i Habsburgów przeciw Napoleonowi (1801—1815), to wreszcie Turcję przeciw Rosji (wojna krymska 1854—1856.) Także swój udział w wojnie światowej Anglja umotywowała — poza względami konkurencyjnymi — dążeniem Niemiec do podbicia Europy i bezpośredniem zagrożeniem Anglji przez zajęcie Belgji przez Niemcy.

Tę nietykalną dla wszystkich rządów: konserwatywnych czy liberalnych zasadę Anglja sama — jak obecnie przyznają jej politycy — złamała przez dopuszczenie do zawarcia traktatu wersalskiego, który na długie lata wykreślił Niemcy z rzędu miarodajnych czynników politycznych, robiąc Francję najsilniejszą i przeważającą wszystkie inne mocarstwa potęgą kontynentalną, szczególnie gdy obok Niemiec także Rosja wypadła z kombinacji w ugrupowaniu mocarstw. Na mocy traktatu wersalskiego Niemcy przestały mieć armję, podczas gdy Francja — jak dowodzi ostatnio Lloyd George — armję swoją coraz bardziej powiększała. Na mocy tegoż traktatu i poza nim Francja usadowiła się na lewym i na prawym brzegu Renu, dążąc w następstwie niewykonania przez Niemcy traktatu do urzeczywistnienia swego kilkuwiekowego ideału: do rozszerzenia swych granic aż do Renu, do uczynienia z Renu granicy (barjery) między sobą a Niemcami. Na mocy tego traktatu Francja przez wciągnięcie Polski w krąg swych interesów politycznych unieszkodliwiła na wschodzie Niemcy całkowicie, a Rosję częściowo, pozostając na kontynencie bez konkurencji i bez konieczności oglądania się na pomoc Anglji.

Jak zauważyliśmy, Anglja spostrzegła swój błąd, i stara się go częściowo bodaj naprawić. Środkiem do osiągnięcia tego celu jest ochrona Niemiec od zupełnej ruiny, aby bodaj częściowo mogły być przeciwwagą Francji i dalszym środkiem jest osłabienie polityczne i gospodarcze Polski, aby Francja z niej miała jak najmniejszą korzyść: ostatnim wreszcie środkiem jest — mimo urzędowych zaprzeczeń — pomożenie Rosji takiej lub owakiej do zajęcia przynależnego jej stosownie do liczby ludności i bogactw naturalnych miejsca w rzędzie mocarstw, aby na wschodzie utworzyć drugą część huśtawki, która — z Anglją jako siedzącą w pośrodku — ma wyobrazić i utrzymywać równowagę sił w Europie.

W osiągnięciu tych celów polityka angielska natrafia na silną przeszkodę, którą sama sobie stworzyła. Traktat wersalski z tej racji nałożył na Niemcy ciężką pokutę, ponieważ wychodził z założenia, a Niemcy tę premisę swym podpisem potwierdziły, że Niemcy jedynie i wyłącznie ponoszą winę za wybuch wojny. Klauzula ta została umieszczoną w traktacie za zgodą Anglji, która obecnie skrępowaną jest w swych ruchach politycznych tą klauzulą, nie mogąc usunąć ze świata tego, na co się zgodziła przedtem. Z tej racji linia polityczna, którą szedł Lloyd George a obecnie idzie Bonar Law, jest tak chwiejną i niepewną, ustępując dotychczas ciągle żądaniom francuskim w szczegółach, nie mogąc się zdecydować na przekreślenie tego, co w r. 1919 uznała za niezbicie dowiedzione, podpisane i przypieczętowane.

Kiedyś jednak — mniema angielska opinia publiczna — ta chwiejność i niepewność musi się skończyć, a Anglja podejmie na całej linii tradycyjną swą politykę. Początek już zrobiony. Wszak Bonar Law, który przyszedł do steru po Lloydzie George'u, obalonym między innymi za — zdaniem konserwatystów — zbytnie drażnienie Francji, musi robić tęsamą co jego porzednik politykę, musiał sprzeciwić się nieuzasadnionym wedle zapatrywań angielskich żądaniom Poincarego i wyjechać z Paryża wprawdzie wśród zapewnień o konieczności utrzymania ententy, ale bez rezultatu co do istoty rzeczy i z odmową wzięcia udziału w jakichkolwiek sankcjach!

Nawet Anglii do jej starej polityki przyspieszony zostaje jeszcze tą okolicznością, że wbrew dotychczasowej praktyce Włochy przechodzą z obozu angielskiego do francuskiego. Włochy są tedy dalece pod względem wojskowym i gospodarczym zależne od Anglii, że nie było wypadku w historji dyplomatycznej nowoczesnych Włoch, aby jakikolwiek ich rząd stanął w poprzek polityce angielskiej. Dopiero Mussolini odważył się na to, stwarzając przez to — jak podkreślają pisma berlińskie — jednolity front romański przeciw załamanemu frontowi germańskiemu. Czy ta extratura włoska będzie stała, to inna rzecz. Wystarczy lekki nacisk ze strony Anglii, np. odmowa dostarczania węgla, aby wódz faszystów przyszedł do przekonania, że „wielkiej Italii" jeszcze daleko do tego, aby krzyżowała drogi Wielkiej Brytanii.

W każdym razie Anglia jest teraz faktycznie odosobnioną, co okazuje się także na konferencji w Lozannie. Polityka angielska ma jednak tę właściwość, jakiej właśnie brak było np. polityce przedwojennych Niemiec, że umie się przystosować do okoliczności, umie liczyć z danemi rzeczami. A okoliczności tak się złożyły, że Anglia weszła w fazę walki, narazie dyplomatycznej, o politykę Peeów i Pittów, a kto zna historję państwa wyspiarskiego, wie, że nie daje się ono nastraszyć przeciwnościami, lecz wytrwale dąży do swego celu.

H.

Walka o naftę

Czytając sprawozdanie z konferencji w Lozannie, ciągle dowiadywaliśmy się, że zgromadzeni tam dypiomaci radzili nad sprawą cieśnin, nad mniejszościami narodowemi, nad podziałem Tracji i tym podobnymi sprawami, zdawałoby się, pierwszorzędnej dla świata wagi. Nareszcie o tych wszystkich sprawach ucichło i coraz częściej zaczęło się pojawiać w sprawozdaniach jedno słowo: Mossul — walka między Anglją a Turcją o Mossul w związku z pytaniami, czy Anglja ma zatrzymać mandat nad Mezopotamją, czy też prowincja ta ma być zwrócona Turcji. Gdy cała walka w Lozannie skoncentrowała się około tego miasta, warto zbadać przyczynę tego zjawiska i odrazu trzeba powiedzieć, że poza szumnymi frazesami o cywilizacji, równouprawnieniu narodów, wolności mórz i t. d. kryje się bardzo prozaiczna rzecz, której na imię — nafta.

W Ameryce wiedzą już dawno, w Europie zaś od kilku lat, że — jak dawniej złoto — obecnie nafta rządzi światem, czyli że kto ma najobfitsze źródła tego płynu, ten ma najsilniejszą pozycję w świecie kapitalistyczno-militarnym. Ameryka z doświadczenia zna tę zasadę. Wszystkie wojny i powstania, wszystkie krwawe zmiany prezydentów i rządów, jakich byliśmy świadkami w ostatniem dziesięcioleciu w Meksyku i częściowo w Wenezueli, to były walki o naftę, o posiadanie terenów naftowych, od których zależy przyszłość państw.

Wiadomo, że światowy zapas węgla wyczerpuje się, że za kilka pokoleń wielkie pokłady węgla w Anglji będą wyczerpane i że — jak oświadczył Hoover, — wielkie kopalnie nafty w północnej Ameryce w przeciągu jednego wieku będą wyczerpane. A węgiel i nafta, szczególnie ta wobec coraz mniejszego zapasu węgla, rządzą światem! Już od kliku lat wielkie mocarstwa morskie: Anglja, Ameryka i Japonja przystosowują swe floty wojenne i handlowe do opalania ropą; lotnictwo, które stało się jednym z najważniejszych środków wojennych, może się rozwinąć tylko przy posiadaniu benzyny, — słowem, panowanie na wodzie i w powietrzu będą należały do tego, kto będzie miał najwięcej nafty.

To też o jej posiadanie rozgorzała cicha a zawzięta walka miedzy dwoma głównymi konkurentami o panowanie nad światem: między Anglją a Ameryką. Anglja własnych pól naftowych nie posiada, zaledwie przy pomocy Holandji zdołała skupić w swych rękach albo pod swą kontrolą (towarzystwa Royal Dutch i Shell) 20 proc. produkcji światowej, podczas gdy Ameryka przez znaną Standard Oil Company kontroluje 80 proc. produkcji. Nic dziwnego, że Anglja szuka nowych pól naftowych i znalazła je właśnie w Mezopotamii, w okolicy Mossulu, gdzie ma się obecnie znajdować największy na świecie podziemny zapas ropy.

Walka o Mossul tj. o prawo eksploatacji jego pól naftowych nie rozpoczęła się w Lozannie, trwa ona już — w zmienionych nazwach i formach — dłuższy czas. Już na konferencji w Genui rywalizacja angielsko-francusko-amerykańska o rosyjskie pola naftowe była jednym z powodów rozbicia się konferencji. Dla nafty Ameryka zwołała na wiosnę u. r. konferencję rozbrojeniową do Waszyngtonu, gdzie pod pozorem zmniejszenia ilości i tonażu floty wojennej walczono o opał dla niej, tj. o ropę. Obecnie walka skoncentrowała się w Lozannie, gdzie Francja, mniej w tej sprawie interesowana, załatwia interes Ameryki — przez popieranie żądania Turcji angorskiej, aby Anglii odebrać mandat nad Mezopotamią a temsamem odebrać jej wyłączność eksploatacji pól naftowych koło Mossulu.

Walkę tę prowadzi Anglia z całą właściwą jej polityce konskwencją. Ponieważ Ameryka ubiegła ją w Meksyku i podobno także w Rosji, gdzie amerykańskie konsorcjum zapewniło sobie monopol eksploatacyjny do wysokości 60 procent zapasów podziemnych, Anglia rzuciła się na Mossul, jako na ostatnie wydatne pole i w ciągu układów w Lozannie, ustępując w innych sprawach, w tej trwa na pierwotnem stanowisku i broni „cywilizacji", tj. praw mniejszości ormiańskich w ten sposób, że usiłuje utrzymać się przy mandacie i przy naftonośnej ziemi.

Podrzędną w porównaniu z tymi gigantycznymi walkami rolę grają pola naftowe w Rumunii i w Polsce. Jedne i drugie w przeważającej części należą do sfery interesów francuskich; w zmaganiach się dwóch wielkich rekinów nie gra wielkiej roli. W każdym razie walka o naftę, która rozgrywa się pod płaszczykiem walk o wielkie ideały ludzkości, jest dziś jedną ze sprężyn, które poruszają wielki świat polityczny.

Przegląd społeczny

BACZNOŚĆ STOLARZE KRAKOWSCY!. Wzywa się mężów zaufania, aby w myśl umowy obowiązującej w Krakowie, wobec uchwały komisji statystycznej warszawskiej żądali podwyżki 35 procent począwszy od 1-go stycznia, gdyż taki wzrost drożyzny za grudzień został ustalony. Za zarząd oddziału: **Rutkowski Teofil.** Za zarząd centralny: **B. Jaroszewski.**

O EMIGRACJĘ ROBOTNIKÓW POLSKICH DO FRANCJI

Paryż (AW.) Wobec nadużyć, jakie miały kilkakrotnie miejsce w związku z wyjazdem robotników polskich do Francji, Związek Stowarzyszeń odbudowy dzielnic zniszczonych, który otrzymał od rządu francuskiego mandat do werbowania robotników do robót rolnych we Francji, podaje do wiadomości, że każdy robotnik, który przybywa z Polski do Francji, musi przed wyjazdem zawrzeć pisemną umowę z agentem stowarzyszenia. Umowa ta winna zawierać jaknajściślejsze określenie obowiązków, miejsca pracy, wynagrodzenia oraz terminu kontraktu.

Składki

DLA RODZINY TOW. KAŁUSZEWSKIEGO: Dr Müller mk. 5400.

Potrzeba ludzi wolnych nie niewolników

(Uwagi tow. posła Moraczewskiego o skarbie i gospodarce państwa)

Korzystając z chwilowego pobytu we Lwowie tow. wicemarszałka Moraczewskiego zwróciła się do niego redakcja „Dziennika Ludowego" z prośbą o wypowiedzenie poglądów na obecną sytuację polityczną i gospodarczą w Polsce. Tow. Moraczewski, twórca pierwszego rządu ludowego, twórca zarazem podwalin Polski demokratycznej, ma przeciw sobie zwrócony front całej reakcji. Wrogowie, demokratyzmu nie mogą mu darować tego, że on to wprowadził do Sejmu „pastuchów i fornali" — jak się wyraził morderca Niewiadomski, wyjaśniając przed trybunałem swój „stan psychologiczny", który go pchnął do zbrodni. Posłuchajmy, jak ten twórca Polski ludowej, ten orędownik pastuchów i fornali widzi sposoby rozwiązania ciężkich warunków gospodarczych w Polsce.

— Nie lubię stawiać horoskopów — mówił tow. Moraczewski — nie można jeszcze przewidzieć, jak się ułożą stosunki w Sejmie, zaś o nastrojach politycznych nie mam ochoty mówić.

— Wytworzyły się u nas nastroje anarchistyczne, a przyczyną tego jest zły stan naszego skarbu państwowego.

STAN GOSPODARCZY W POLSCE POPRAWIA SIĘ.

Ne wiele potrzeba, by nasz bilans handlowy doszedł do równowagi, i to mimo tego, że reakcja twierdzi, iż to 8-godzinny dzień pracy przeszkadza w doprowadzeniu stanu gospodarczego Polski do poprawy.

Mimo tego, raczej dzięki temu tak

WZMOGŁA SIĘ PRODUKCJA,

że dochodzimy do pierwszego warunku poprawy skarbu państwa, tj. do

RÓWNOWAGI W BILANSIE HANDLOWYM,

to znaczy, zaczynamy za tyle wywozić towarów, za ile przywozimy.

— Cóż — wtrącam — kiedy wywóz odbywa się nieprawidłowo i powoduje wzmaganie się drożyzny.

— Tak — wyjaśnia poseł Moraczewski — wywóz musi się ograniczyć tylko do

WYWOZU PRZEZ PAŃSTWO.

Państwo musi kupić i wywieźć, wtedy odpadną możliwości nadużyć. Możemy bez szkody dla naszego życia wewnętrznego wywozić naftę, skórę, drzewo, węgiel i spirytus.

Druga rzecz, która pozostaje do zrobienia to jest

NAGROMADZENIE ODPOWIEDNIEJ ILOŚCI ZŁOTA I ZAGRANICZNYCH WALUT

dla oparcia o te zapasy złotego polskiego, tj. dobrej waluty, nie wahającej się w swoim kursie. Pod tym względem uczyniono już bardzo wiele.

Trzeci warunek uzdrowienia skarbu to równowaga budżetowa. Tu muszą klasy posiadające otworzyć worek i

ZACZĄĆ PŁACIĆ PODATKI.

— Jak wysokie należałoby oznaczyć podatki?

— Wobec ciągłego spadku kursu marki

OZNACZANIE PODATKU W MARKACH ZAWSZE ZAWIEDZIE,

tak, jak dotychczas zawodziło. Wydaje mi się racjonalne, aby przy wymiarze podatków wprowadzić pojęcie

MARKI RACHUNKOWEJ.

Kurs marki w porównaniu do waluty zagranicznej np. do dolara byłby w tej chwili miernikiem marki rachunkowej (1 dolar = 18.000 mk.). Podatek przemysłowy, czy inny wymierzony 1 stycznia 1923, w wysokości np. 300.000 mk. rachunkowych i wpłacony do kasy 1 lipca 1923 musiałby być uiszczony w markach papierowych wedle stosunku w jakim będzie marka rachunwa do marki papierowej. Jeżeli zatem 1 lipca trzeba będzie dać za dolara 36.000 mk., to marek papierowych trzeba będzie uiścić 600.000.

Płace pracowników państwowych muszą być też oznaczone w markach rachunkowych. Wynikłe z tego wzrastające podatki państwowe znajdą pokrycie w rosnących dochodach państwowych.

Powinnoby to spowodować ustalenie się wartości marki papierowej, co byłoby momentem do wprowadzenia złotego polskiego.

Należałoby naturalnie podnieść stopę wszystkich podatków tak wysoko, aby niedobór budżetowy znikł.

Będzie to

STOPA PODATKOWA 40 DO 60 RAZY WYŻSZA OD DZISIEJSZEJ

dla wszystkich podatków bezpośrednich.

— Czy jednak da się to wszystko zrealizować?

— Czy cały ten plan da się osiągnąć w ciągu 1923 r. czy będzie na to potrzeba dłuższego okresu czasu, nie wiem, zdaję sobie jednak sprawę z trudności, na które przeprowadzenie tego planu napotkać musi, zarówno w Sejmie, jak w sferach bankowych i wszystkich podatników.

Rozumiem, że prawica dlatego prawem i lewem dąży do rządu, ażeby uniknąć konieczności otwarcia kieszeni. Sfery finansowe, którym wprowadzenie marki rachunkowej utnie możliwość orgji spekulacyjnych, obszarnicy, akcjonarjusze, kupiectwo, wszystko to będzie przeciwne temu projektowi i wszelkiemi środkami będą się temu sprzeciwiali. A jednak, zdaje mi się, że niema innego wyjścia.

Bardzo pesymistycznie zapatruję się **na narady wszystkich ministrów skarbu,** ponieważ oni wszyscy z wyjątkiem jednego Byrki (minister skarbu za czasów rządu Moraczewskiego przyp. red.) wygłaszali szumne programy naprawy finansów, a kończyli drukowaniem banknotów. Byrka nie wygłaszał programów, ale i nie drukował. Jeśli zatem będąc u władzy nie potrafili poprawić skarbu państwa, to nie wierzę, aby ich rady teraz mogły się przyczynić w czemkolwiek do poprawienia skarbu państwa. Zdali w czasie swojego urzędowania egzamin nieumiejętności.

Do wszystkich spraw w państwie polskiem, taksamo w sprawach gospodarczych potrzebą **ludzi a nie niewolników** Tylko ludzie wolni, liczący na własne siły narodu mogą wydobyć skarb państwa w położenia, w jakiem się obecnie znajduje.

Zamknięcie „Rozwoju" a perfidja endecka

Komisarz rządu na miasto stołeczne Warszawę wystosował do zarządu stowarzyszenia „Rozwój" następujące pismo:

Na mocy art. 35 Ust. o Stowarzyszeniach uznając, że działalność Stowarzyszenia „Rozwój" **zagraża bezpieczeństwu publicznemu, co znalazło wyraz w manifestacjach przeciwpaństwowych 11 grudnia 1922 r.,** zawieszam działalność Stow. „Rozwój" od dnia 9 bm., wnosząc jednocześnie do min. spraw wewnętrznych, o zamknięcie tegoż Towarzystwa.

Zawieszenie to **nie dotyczy instytucyj handlowo-przemysłowych i spółdzielczych,** działających przy T-wie „Rozwój".

O ileby zawieszenie Stowarzyszenia mogło ujemnie wpłynąć na ciągłość działalności wyżej wzmiankowanych instytucyj handlowych, przemysłowych i współdzielczych, skłonny byłbym zezwolić na działalność Zarządu w zakresie, mającym bezpośrednią styczność z ciągłością działalności wyżej powołanych instytucyj pod warunkiem przydzielenia do Zarządu Stowarzyszenia Komisarza Rządowego.

Komisarz Rządu na m. st. Warszawę.
(—) Fr. Anusz,

Otóż jak ten dokument oświetla endecja?

Jest to zdaniem ‚Gazety Warszawskiej" nic innego, jak prześladowaniem „Rozwoju" za jego antysemicką propagandę — jest to zabieganie gabinetu Sikorskiego o poparcie żydów, jest to gwałt, zadany oganizacji „narodowej".

Według tego dowodzenia wystarczy wywiesić szyld antysemicki, ażeby za wszelkie awantury, czy zbrodnie nie ponosić żadnej odpowiedzialności! Dziennik endecki chce stworzyć nową formę nietykalności: **nietykalność antysemicką...**

I jeszcze jedno: „Gazeta Warszawska" oburza się na komisarza Anusza, że dla represji przeciwko „Rozwojowi" użył artykułu 35 rosyjskiej ustawy o stowarzyszeniach.

Dla „Gaz. Warszawskiej" jest wyśmienity carski kodeks karny, gdy na jego właśnie podstawie ścigano i zasądzano — wbrew pojęciom panującym współcześnie w Europie — tow. Kwapińskiego. Ale złe są przepisy Rosji carskiej, gdy można z nich zrobić użytek przeciw endecji, choćby chodziło o ukrócenie „manifestacji przeciwpaństwowych", na co powołuje się komisarz Anusz.

Tak samo endecja przyklaskiwała aresztowaniom komunistów, aresztowaniom socjalistów, a gdy po tak jaskrawych faktach, jak niemal rewolta uliczna z biciem posłów i zamordowaniem prezydenta aresztowano kilku endeków, p-ni Jawitz-Pannenkowa przypomniała sobie, iż w dawnej Rzeczypospolitej przodkowie nasi uchwalili byli zasadę: „neminem captivabimus, nisi iure victum" (nikogo nie uwięzimy, jeno pokonanego prawem).

Endecy zachwycali się wszelkiemi represjami, sądząc, że będą one skierowane zawsze, przeciw innym. Aż przebrała się miarka ich wichrzeń, aż doszło do mordu politycznego, aż znalazł się po ich stronie — a nie po stronie anarcho-komunistycznej jak Soupal w Czechach — człowiek, który dopuścił się podobnego czynu.

I teraz dopiero na obliczu pani Jawitz-Pannenkowej wykwitł rumieniec wstydu, że Polska sprzeniewierzyła się tak pięknej zasadzie, jak „neminem captivabimus"...

Pani Pannenkową choć wedle smaku endeckiego pisze „narodowo", uznaje murzyńską filozofię...

O płace pracowników państwowych na styczeń

Dnia 9 bm. zgłosiła się w prezydjum Rady ministrów delegacja komisji porozumiewawczej Związku Zawod. pracown. państw. w osobach pp. H. Raabego, S. Grylowskiego i Kisielnickiego, w sprawie wyrównania płac na styczeń, wskutek wzrostu drożyzny. Wobec nieobecności p. prezesa ministrów Sikorskiego, który brał udział w konferencji skarbowej, delegacja złożyła memorjał p. wiceministrowi Studzińskiemu, następującej treści:

„Niepomierny i niczem nie krępowany wzrost drożyzny, jaki ujawnił się w ostatnich dniach, — zwłaszcza w okresie przedświątecznym, — katastrofalnie wprost odbił się na nader niskiem uposażeniu pracowników państwowych, wskutek czego nawet najbardziej ograniczone budżety nie mogą mieć należytego pokrycia. Stan ten trwa nadal. Niedomaganie ogólne pozostaje bez zmiany na lepsze, a w związku z tem daje się zauważyć wśród szerszych mas pracowników państwowych wyraźne **niezadowolenie które może wywołać niepożądane następstwa.**

Mimo, że na styczeń r. b. pobory pracownikom państwowym zostały zwiększone o 100 procent poborów październikowych, to jednak pobory styczniowe okazały się większe zaledwie o 2'56 procent od całkowitego uposażenia grudniowego, pod czas gdy główny Urząd statystyczny zanotował w tym czasie wzrost drożyzny o 35'08 procent w stosunku do listopada, a niezależnie od tego wzrostu drożyzny już w pierwszych dniach stycznia zwiększyła się ona najmniej o **10 procent** podług miarodajnych przypuszczeń.

Z wyłuszczonych więc wyżej powodów występujemy do pana prezydenta ministrów z domaganiem się **podwyższenia i wyrównania poborów na miesiąc styczeń r. b. o 50 procent,** zwracając uwagę na **ogromne rozgoryczenie i wrzenie wśród pracowników.**

Stowarzyszenie urzędników państwowych.
Zrzeszenie pracowników biurowych PKP.
Centralny Związek woźnych państwowych.
Zrzeszenie pracowników sądowych.
Związek zawodowy pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej.
Związek stowarzyszeń asystentów szkół wyższych.
Związek polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych.
Związek zawodowy nauczycielstwa polskiego szkół średnich.
Związek pracowników więziennych Rzeczypospolitej polskiej.
Związek urzędników PKP z wykształceniem szkół średnich.

KRONIKA

Kraków, 11 stycznia.

Odczyt o konferencji haskiej

wygłoszony został przez tow. posła Czapińskiego 9 bm. przy wypełnionej szczelnie sali Domu Robotniczego, przy ul. Dunajewskiego 5. Prelegent przedstawił pobudki, jakie skłoniły międzynarodówkę amsterdamską, zawodową nie polityczną do zainicjowania podobnej konferencji oraz jej uchwały, rezolucje oraz zamierzenia na przyszłość. Na końcu rzut oka ze stanowiska socjalisty polskiego. — Według zdania prelegenta, zainicjowanie konferencji przez organizację nie polityczną, lecz zawodową, z jednej strony, świadczy o pewnej destrukcji organizacyjnej wśród proletarjatu rozbitego na dwie międzynarodówki II-gą i IV-tą, z drugiej zaś strony o tem, że i związki zawodowe zrozumiały, że rozwój pomyślny proletarjatu odbywać się może tylko wtedy, jeśli zapewnimy sobie jednolity front, któryby skutecznie potrafił przeciwstawić się zapędom imperjalizmu. — To też wszystkie rezolucje zjazdu streścić można w paru słowach: „dążność do utrwalenia pokoju". Dążyć powinno się do tego przez odpowiednie wychowanie młodzieży oraz bojkot ekonomiczny tego państwa, które wojnę wywołało; do przeprowadzenia zaś tego potrzeba, by utworzyć jedną międzynarodówkę, nad którą to sprawą pracuje specjalna komisja wyłoniona ze zjazdu haskiego.

Biorąc rzec z punktu widzenia praktyki, państwo, którego niepodległość miałaby być zagrożona na skutek szacherek rządu, ma prawo do poparcia proletarjatu całego świata, bo naród za rząd nie może odpowiadać. Polska, która wystawiona jest ciągle na apetyty imperjalizmu rosyjskiego i niemieckiego, której prestige wobec zagranicy ciągle szarpie „Chjena", takiemi czynami jak mordowaniem prezydenta, tembardziej powinna odczuć potrzebę pokoju, bo wojna mogłaby oznaczać utratę jej niepodległości, krwią proletarjatu zdobytej.

—ooo—

Karambol kolejowy

W ubiegłą niedzielę wieczorem zdarzyła się za stacją kolejową w Trzebini katastrofa kolejowa, która wprawdzie ofiar w ludziach nie pochłonęła, ale spowodowała miljardową szkodę. Pociąg pospieszny, zdążający z Krakowa do Dęblina, ku zdumieniu i przerażeniu personalu stacyjnego i publiczności stojącej na peronie nie zatrzymał się na stacji w Trzebini, lecz przejechał ją w pełnym pędzie. Maszynista (z radomskiej dyrekcji kolei) albo był pijany, albo jakiś zatumaniony, dość, że nie zatrzymał pociągu na stacji, jak był powinien, lecz jechał sobie naprzód lekkomyślnie czy bezmyślnie. Pociąg pospieszny dopędził więc tuż koło stacji i najechał z tyłu na pociąg ciężarowy złożony z 18 pustych cystern, z których 14 rozbił na drzagi, 4 zaś mocno uszkodził. Że w pociągu pospiesznym nikt nie doznał szwanku, to zawdzięczyć należy tylko temu, że w chwili zderzenia lokomotywa tego pociągu się urwała.

Znowu podwyżka cen mięsa, wędlin, pieczywa i węgla

(k) Wczoraj wieczorem w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego odbyło się posiedzenie pełnej komisji cennikowej. Na posiedzeniu rozpatrywano sprawę podwyżki cen mięsa, wędlin, pieczywa i węgla. Na wniosek subkomisji, która zbadała gruntownie żądania rzeźników, masarzy i piekarzy, podwyższono ceny mięsa, wędlin i pieczywa przeciętnie o 20 procent. Węgiel skalkulowano wedle cen kopalnianych i podwyżki transportu kolejowego. Nowe cenniki po zatwierdzeniu przez województwo, zostaną ogłoszone i dopiero wtedy będą mogli rzeźnicy, masarze i piekarze oraz węglarze sprzedawać towar po nowych cenach. Zwracamy więc uwagę, że dziś obowiązują jeszcze stare ceny, w razie zaś przekroczenia cennika, należy donosić o winnych do Wydziału III b magistratu.

Sensacyjne rewelacje o wywozie bydła, nierogacizny i zboża za granice państwa

(k) Mimo zapewnień rządu, że wstrzymany zostanie wywóz bydła, nierogacizny i zboża za granice państwa, w dalszym ciągu, jak się dowiadujemy, otrzymują rozmaici paskarze pozwolenia na ogałacanie Polski z mięsa i zboża. Podobno, jak głośno opowiadano wczoraj na giełdzie zbożowej, sprawa wywozu 40.000 wagonów zboża za granice państwa, mimo wielkich protestów na Radzie ministerjalnej, została w ten sposób rozstrzygnięta, że już kupcy skupują zboże i w tych dniach ma wyjść pierwszy transport za granicę. Tak więc — uzyskano pozwolenie na wywóz zboża. Wywóz ten nie podniesie kursu marki, ale drożyznę wzmoże bez wątpienia.

Również w dalszym ciągu paskarze otrzymują pozwolenia na wywóz bydła i nierogacizny, a nawet na wywóz mięsa z bitych wołów.

Wczoraj przeszedł przez główny dworzec krakowski **wagon z nierogacizną**, adresowany do Oświęcimia. Podobno posiada on zupełnie legalne pozwolenia, pisane chemicznym ołówkiem i ręką analfabety, ale pozwolenie jest i świnki jadą do naszych „przyjaciół" Czechów. Transportem tym zajmuje się znowu firma Schenker i Sp. w Warszawie.

Dobrze będzie przytoczyć pewne dane statystyczne z ruchu wywozowego bydła rzeźnego, jakie przetransportowano przez Kraków z Małopolski, naturalnie celem przewiezienia go za granicę państwa, tylko od 16 grudnia 1922 do 4 stycznia b. r., t. j. w przeciągu 3 tygodni.

Adresowane do stacji Trzebinia przeszły przez Kraków wagony Nr. 20737, 105601, 133802, 89930, 10685, bydło z Baranowa (Reich, Fleischer, Kleinberger, Federgrün), wagony Nr. 214829, 25155, 187571, 10584, bydło z Dąbrowy (Reich), wagony Nr. 131597 bydło z Rymanowa (Reich), wagon Nr. 185404 bydło z Tarnowa (Reich), wagony Nr. 183301 i 185534 bydło z Rozwadowa (Lehrer), wagony Nr. 182083, 189634, bydło z Gorlic (Reich), wagon Nr. 103975 bydło z Mielca (Kleinberger), wagon Nr. 197634 bydło z Nowego Sącza (Federgrün), wagony Nr. 106361 i 185202 bydło z Tarnobrzega (Gross), wagon Nr. 970185 bydło z Sędziszowa (Reich), wagony Nr. 188380 i 105508 cielęta z Przeworska (Lemberger), wagon Nr. 184380 bydło z Rozwadowa (Gross), Nr. 185035 i 182828 bydło z Sędziszowa (Reich), wagony Nr. 183379, 133806, 35309, 105007, 278071, 98913, 190108 bydło z rozmaitych wsi w środkowej Małopolsce (Lehrer, Juda Reich, Kleinberger, Federgrün, wreszcie wagon świń Nr. 83608 (Dalowski) adresowany na pograniczu pruskie do Chonowa za Królewską Hutę.

Dalej pod adresem Biała—Bielsko wysłano następujące wagony z bydłem: Nr. 87422, 183712, 183161, 186802, 190006, 193546, 125016, 714235, 104186, 180516, 6457, 39644, 186713, 123736, 187062, 23034, 185910, 19582, 185892, 189761, 185135, 185652 i 18734, zaś świń następujące wagony: Nr. 195276, 210165, 714376, 104015, 105507, 2013, 103390, 5293 i 96494. Transporty te szły z Sędziszowa, Łańcuta, Jasła, Przemyśla, Ustrzyk, Rzeszowa, Ottynii, Czarnej, Dąbrowy, Słotwiny, Rymanowa, Radymna, Lubaczowa, Śniatyna i t. d. Jak widzimy z tego, w przeciągu trzech tygodni przeszło przez Kraków w stronę granicy 55 wagonów z bydłem i 11 wagonów z nierogacizną. Wywozem z Małopolski bydła i nierogacizny zajmują się tacy potentaci, jak Reich, Fleischer, Kleinberger, Federgrün, Lehrer i Gross. Są to podobno wprost miljarderzy, a majątków dorobili się dopiero w ostatnich latach na pasku bydłem. Jeden z nich był śmieciarzem w Mielcu, obecnie zaś posiada on olbrzymi majątek koło rodzinnego miasta Mielca.

Podaliśmy więc powyżej dane statystyczne, mozolnie zebrane, aby udowodnić, jak fungują kontrolne władze, które przeważnie nie mają pojęcia, w jaki sposób ogałaca się Małopolskę z produktów żywności. Naturalnie nie przedstawiona jest tu ilość wagonów ze zbożem i innymi produktami spożywczymi, których przechodzi przez Kraków do granicy niezliczona ilość. Dokąd rząd nie zajmie się energicznie wstrzymaniem wywozu produktów spożywczych i bydła, oraz nierogacizny za granicę państwa, dotąd paskarze bezkarnie będą ogałacać nasz kraj z żywności, a drożyzna będzie rosła coraz więcej, jak to ma miejsce w ostatnich czasach.

Wykrycie tajnej fabryki sacharyny

(k) Onegdaj władze skarbowe wraz z oddziałem lotnym policji wykryły fabrykę sacharyny w mieszkaniu Pinkusa Halperna przy ul. Rabina Meiselsa 13 w Krakowie. W fabryce tej znaleziono wielkie zapasy sacharyny, torebek, etykiety oraz fałszywe banderole. W toku śledztwa wyszło na jaw, że sprowadzaniem sacharyny z zagranicy zajmowali się agenci Halperna, których aresztowano i odstawiono wraz z Halpernem do sądu. Są to: Mojżesz Spanauf, Hyla Spanaufowa oboje z Dębicy, Józefa Kruk z Dębicy, Fischla Goldman z Dąbrowy, Berisch Halpern z Lubaczowa, Brucha Warszawska z Sosnowca i Helena Lieberfreind z Oświęcimia. Na telegraficzne polecenie władz krakowskich przeprowadzono w mieszkaniach aresztowanych na prowincji rewizje, które wykazały, że i tam odbywała się fabrykacja sacharyny. Towar skonfiskowano.

W mieszkaniu Pinkusa Halperna przy ul. Meiselsa 13 w Krakowie, znaleziono również przyrządy do pędzenia spirytusu.

Pomysł Jana Galosa, który się fatalnie skończył

Zabawa w Piekarach i w więzieniu

(k) Donosiliśmy już o zabawie, jaka miała miejsce przed kilku dniami w Piekarach, po której policja państwowa aresztowała mnóstwo chłopów z Piekar i sąsiednich wsi. Powstała panika, gdyż rozeszły się wieści, że na posterunku policji państwowej biją aresztowanych przed odstawieniem ich do sądu. Oryginalną wędrówkę odbył z tego powodu włościanin Jan Galos z Piekar w towarzystwie 8 innych rolników i parobków z tej wsi. Oto przez cały wczorajszy dzień chodzili oni w Krakowie od kryminału do kryminału, aby ich przyjęto bez papierów do aresztu. Byli oni w sądzie okręgowym karnym, potem u sędziego śledczego Droździkowskiego, mieli audjencję u samego prokuratora Brassona — wreszcie odesłano ich z kwitkiem i wyjaśniono, że mogą być przyjęci tylko wtedy do aresztów, jeżeli ich odstawi z doniesieniem policja państwowa w Liszkach. Oni właśnie chcieli tego uniknąć i wędrówka ich miała na celu uniknięcie policji państwowej, o której szerzy się tak niepochlebna pogłoska, że „chodzi i bije".

W końcu Jan Galos i towarzysze wzięli się na sposób, poszli do adwokata i ten zaprowadził ich do „okręgówki" na ul. Siemiradzkiego, gdzie ich przyjęto, gdyż okazało się, że byli poszukiwani za udział w „piekarskiej zabawie". W ten sposób Jan Galos uniknął posterunkowych policji z Liszek i odstawiono go do kryminału św. Michała. Wpadł on jednak z deszczu pod rynnę. Oto w więzieniu sądu okręgowego karnego w Krakowie w celi, w której Galosa umieszczono, musiał się „nowicjusz" poddać „ceremonii immatrykulacyjnej", która polega na biciu przez spółwięźniów. Jeden z więźniów grał rolę sędziego, przyczem dla wzmocnienia głosu używał szalki do jedzenia jako instrumentu dętego. Na zapytanie „sędziego", czy skradł świnię wójtowi? musiał Galos

odpowiedzieć wedle tradycji więziennej, że „skradł". Skazano go na hustawkę (z deski więziennej u sufitu) i „lanie" tj. 25 kijów. Galosa tak obito, że nawet został ranny. „Starosta" wykonywał wyrok. Zarząd więzienny nie wie o tych zwyczajach u św. Michała które nie są wprawdzie owocem złej woli lecz strasznej nudy więziennej i chęci imponowania „fuchsom" przez starych bywalców hotelu pod św. Michałem.

Fatalnie więc skończyła się przygoda Jana Galosa.

—ooo—

REDUTA PRASY. Zaproszenia na redutę prasy, która odbędzie się dnia 1 lutego b. r. w Starym Teatrze, będą rozsyłane imiennie już w przyszłym tygodniu. Ze względu na brak miejsca, gdyż reduty prasy cieszą się olbrzymią frekwencją, bezpośrednio po otrzymaniu zaproszenia, należy zgłosić uczestnictwo w reducie, celem zapewnienia sobie miejsca na zabawie. Zgłoszenia przyjmowane będą również w przyszłym tygodniu.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz ósmy „Popas Króla Jegomości" w wykonaniu pp. Brackiego, Białkowskiego, Kułakowskiego, Miarczyńskiego, Zbuckiego, Dobiesława, Grolickiego, oraz Pancewiczowej i Zalewskiej. Jutro po raz 25-ty świetna sztuka rosyjska „To co najważniejsze", grana z niesłabnącem powodzeniem. Sztuka Jewreinowa grana będzie jeszcze jutro i dwukrotnie w przyszłym tygodniu, poczem przez dłuższy czas nie będzie ukazywała się na afiszu. W próbach najświeższa nowość Stefana Kiedrzyńskiego satyryczna komedja pt. „Zabawa w miłość". Autor „Czystego interesu" i „Oczu księżniczki Fatmy" daje w ostatniej komedji satyrę na współczesne stosunki pewnego typu powojennych sfer warszawskich.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś i dni następnych Hermana Sudermanna „Koniec Sodomy". W sobotę popołudniu po cenach zniżonych „Bęben" z pp. Wernicz i Dobrzańskim w rolach głównych. W niedzielę popołudniu po cenach zniżonych „Panna mamusia".

Dyrekcji teatru Bagatela udało się nabyć do grania najnowszą sztukę Ryszarda Kesslera, graną obecnie z niesłabnącem powodzeniem w Berlinie „Szyldkretowy grzebień".

OPERA I OPERETKA. Dziś we czwartek operetka E. Kalmana „Bajadera". Repertuar najbliższych dni, tj. od dnia dzisiejszego do niedzieli włącznie, wypełni „Bajadera" z gościnnym występem pary artystów lwowskich pp. H. Miłowskiej i F. Kuligowskiego. W niedzielę o 3 i pół popoł. „Cyganerja".

KONCERT BORYSA KROYTA, skrzypka rosyjskiego, odbędzie się we wtorek 23 bm. w Starym Teatrze. Bilety po 1200 i 2400 mk. w kasie zamawiań firmy Leserkiewicz już do nabycia.

SOBOWTÓRY ZNAKOMITYCH LUDZI. W najbliższych dniach zjeżdżają do Krakowa na plac św. Ducha do Domu Artystów sobowtóry naszych znanych polityków, artystów i mecenasów sztuki, wykonane dłutami znakomitych polskich rzeźbiarzy. Publiczności krakowskiej przedstawią swe oblicza, najskrytsze myśli i pragnienia między innymi malarzami pp. Piłsudski, Witos, Daszyński, Federowicz, Prokesz i Dąbrowski Marjan, Zamoyski i Raczyński (z Rogal), Manga i Jasiński etc.

OPŁATEK LEGJONOWY dla członków Stowarzyszenia b. legionistów oraz zaproszonych gości odbędzie się staraniem Towarzystwa w najbliższą niedzielę 14 bm. o godz. 11 przed południem w sali Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego (Plac Szczepański l. 8 II p.). — Wydawanie biletów wstępu dla członków Stowarzyszenia oraz ich rodzin do soboty włącznie u wiceprezesa ob. J. Walenty, ul. Stawkowska l. 3, w niedzielę zaś przy wejściu.

REPRODUKCJA POMNIKA WOLNOŚCI W KRAKOWIE zamieszcza ostatni numer „Tygodnika Ilustrowanego". Obok zdjęć z projektów znanych z ostatniej wystawy planów Muzeum Narodowego Tow sztuk pięknych, Tygodnik reprodukuje także perspektywy Łuku Tryumfalnego i jego połączenia z pawilonami muzealnymi, wykonane przez prof. A. Szyszkę Bohusza, a stanowiące pierwszą alternatywę architektonicznego rozwiązania problemu Muzeum i wylotu ul. Wolskiej. Perspektywy te wraz z innymi planami i modelem mieszczą się w Muzeum Narodowem w Sukiennicach, gdzie stale gromadzą licznie zwiedzającą je publiczność.

KURS WYROBÓW METALOWYCH, obejmujący wykuwanie różnych przedmiotów z metali (miedź, mosiądz, tombak, alpaka srebro), urządza Muzeum przemysłowe w czasie od 1 lutego do końca czerwca b. r. Na kurs mogą być przyjęci w zasadzie kandydaci różnych sfer i zawodów. Zgłoszenia przyjmuje i informacyi udziela Dyrekcja Muzeum przemysłowego, Smoleńska 9, codziennie od godziny 9 do 1 zarząd biblioteki.

KS. FEL. HORTYŃSKI rozpoczyna w poniedziałek, 15 bm. cykl prelekcji p. t. „Naokoło teorji Einsteina" w Kollegium wykładów naukowych.

ODDZIAŁ POŚREDNICTWA PRACY KOŁA SŁUCHACZÓW AKADEMJI GÓRNICZEJ W KRAKOWIE poleca rutynowanych korepetytorów w zakresie szkół średnich, specjalność matematyka, geometrja wykreślna, nauki przyrodnicze. Pozatem zwraca się Koło z prośbą do biur i zakładów technicznych i przemysłowych o zgłaszanie posad technicznych o charakterze pomocniczym. Zgłoszenia przyjmuje Koło słuchaczów A. G. Kraków, Loretańska 18 III.

KARY NA PASKARZY. W czasie od 1 do 9 stycznia b. r. ukarał magistrat administracyjnie 14 osób za brak cennika, zaś 20 spraw odstąpił prokuraturze przy sądzie okręgowym karnym z powodu pobrania nadmiernych cen, za artykuły codziennego użytku, jak mięso, wędliny itp.

AMATOR KSIĄŻEK. Pod zarzutem kradzieży książek na szkodę Zarządu Tow. Szkoły Ludowej przy ul. św. Anny w Krakowie, aresztowano Leona Hołdę, b. woźnego tejże instytucji. Dochodzenia wykazały, że Hołda zatrzymywał również korespondencję Towarzystwa i odlepiał znaczki pocztowe z listów, przez co wyrządził Towarzystwu znaczną szkodę.

WYSTAWOWY ZŁODZIEJ. Wczoraj w godzinach popołudniowych skradziono z wystawy, znajdującej się w sieni domu w rynku gł. pod l. 12 na szkodę p. D. Finka, właściciela sklepu konfekcyjnego przez rozbicie szyby wystawowej marynarkę i parę spodni, wartości 180.000 marek. Tego samego dnia wieczorem przytrzymano na gorącym uczynku złodzieja dozorowego St. Gątkiewicza w chwili, gdy wybiwszy szybę w gablotce należącej do p. I. Winklera przy ul. Stradom l. 5, usiłował skraść znajdujące się tam płótno wartości 300.000 marek. Gątkiewicza oddano do aresztów policyjnych. W czasie między dokonaniem jednej a drugiej kradzieży Gątkiewicz przebrał się już w skradzione ubranie, które mu w aresztach odebrano.

SZOFER ZŁODZIEJEM. Policja krakowska aresztowała Teofila Szymczykiewicza, szofera, poszukiwanego przez policję w Sosnowcu za kradzież części samochodowych wartości 2 milionów marek, futra wartości 500.000 mk. i 60.000 marek niem. w gotówce. Szymczykiewicz po dokonaniu kradzieży zbiegł ze Sosnowca i ukrywał się w Krakowie.

PECH BANKOWY. Onegdaj jacyś opryszki rozbili grubą szybę wystawową w banku handlowo-przemysłowym przy ul. Wiślnej 12. Ponieważ szyba znajdowała się za okratowaną żaluzją wyjęli z wystawy za pomocą patyczka posmarowanego jakąś maścią 4 dolary, 20 leji rumuńskich, 10 franków, 5 koron duńskich, dwa banknoty po 100 i 50 koron czeskich, i jeden floren holenderski. Kradzież popełniono w tym banku w którym był dyrektorem, aresztowany za oszustwa p. Wandzel.

—ooo—

Z POLSKI

ADOLF NOWACZYŃSKI został wczoraj wypuszczony na wolność. Dochodzenie przeciw niemu toczy się dalej. Zawieszenie „Myśli narodowej" zostało utrzymane.

ADJUTANT PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. „Ekspres Poranny" dowiaduje się, że na stanowisko adjutanta przy prezydencie Wojciechowskim zostało przedstawionych kilku wyższych oficerów. W kołach wojskowych wymieniają jako kandydatów gen. brygady Wróblewskiego i pułkownika Zaruskiego.

PENSJE DLA ARTYSTÓW I LITERATÓW. Ag. Wschodnia donosi: Jak się dowiadujemy, grono posłów miasta Krakowa wprowadza na porządek dzienny Sejmu, zapadłą jednogłośnie uchwałę powszechnego zjazdu literatów i plastyków w Warszawie następującej treści: „Wysoki Sejm uchwalić raczy: Każdy artysta twórca, który ukończył sześćdziesiąty rok życia, całe życie swą twórczą produkcją się publicznie popisywał, który nie posiada majątku wystarczającego na chleb w starości, otrzymuje ze skarbu państwa sustentację w wysokości emerytury starszego urzędnika państwowego. Według obliczeń zjazdu literatów w Warszawie kandydatów do tej sustentacji znajdzie się w Polsce mniej niż 25, przeprowadzenie więc tej wysoce humanitarnej ustawy nie obciąży budżetu państwa.

ZDERZENIE POCIĄGÓW TOWAROWYCH. Wczoraj, niedaleko dworca głównego we Lwowie, zderzył się pociąg towarowy idący z Zimnej Wody na stację dworca tow. Nr. II., z pociągiem towarowym, wyjeżdżającym z toru Nr. I. Wskutek zderzenia, cztery wozy zostały uszkodzone. Dwie ofiary zderzenia a to przetokowego Marka Wana i kierownika J. Friessa opatrzyło pogotowie ratunkowe. Wana jako ciężej potłuczonego odwieziono do szpitala.

OKRADZENIE KASY SKARBOWEJ W HALICZU. Przewczoraj w nocy dotychczas nieujęci włamywacze dostali się do urzędu podatkowego w Haliczu. Po rozbiciu kasy złodzieje skradli wszystkie znajdujące się w depozycie przedmioty złote i srebrne oraz gotówkę, poczem zbiegli. Szkoda wynosi około 12 milionów marek.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Czwartek: „Popas Króla Jegomości".
Piątek: „To, co najważniejsze".
Sobota: „Popas Króla Jegomości".
Niedziela popoł.: „Betleem polskie".
Wieczór: „Popas Króla Jegomości".
Poniedziałek: „Popas Króla Jegomości".
Wtorek popoł. o godz. 3:30: „Betleem polskie".
Wieczór: „To co najważniejsze".

Teatr Bagatela

Czwartek: „Koniec Sodomy".
Piątek: „Koniec Sodomy".
Sobota popoł.: „Bęben" (ceny zniżone).
Wieczór: „Koniec Sodomy".
Niedziela popoł.: „Panna mamusia" (ceny zniż.)
Wieczór: „Koniec Sodomy".
Poniedziałek: „Koniec Sodomy".

Teatr miejski Opera i Operetka

Czwartek: „Bajadera".
Piątek: „Bajadera".
Sobota: „Bajadera".
Niedziela popoł.: „Cyganerja".
Wieczór: „Bajadera".

Kollegium wykładów naukowych

(Rynek A—B 39).

Początek o godz. 7 wieczór.

Czwartek 11. I., prof. Un. J. dr Marjan Szyjkowski: „Walka z szatanem w literaturze młodej Polski".
Sobota 13. I., dr Melanja Grafczyńska: „Kameralna muzyka romantyczna" (z ilustracją muzyczną).

Z sali sądowej

Kraków, 11 stycznia.

ZNOWU PRZYKŁADNA KARA ZA LICHWĘ MIESZKANIOWĄ

(k) Właściciel realności i kupiec Antoni Teślar, zasądzony w swoim czasie za lichwę mieszkaniową na 1 miesiąc ścisłego aresztu, a nadto na grzywnę pół miliona marek, wskutek odwołania od wyroku stanął wczoraj ponownie przed sądem odbecnie apelacyjnym. Chodziło o to, czy wynajęcie jednego pokoiku za 25.000 marek miesięcznie i wzięcie czynszu tego za rok z góry, jest występkiem lichwy i czy zysk nieprawny przekracza tą kwotą 100.000 marek. Sąd apelacyjny przesłuchał kilku świadków, którzy potwierdzili, że Teślar na remont tego mieszkania wydał 110.000 marek. Sąd apelacyjny po kilkogodzinnej rozprawie i długiej naradzie, zatwierdził w całej rozciągłości wyrok zasądzający pierwszej rozprawy, t. j. 1 miesiąc ścisłego aresztu i 500.000 marek. W ten sposób wyrok stał się prawomocnym. Przewodniczył s. o. dr Jendl, oskarżał prok. Sozański, bronił adw. dr Marekowski.

—ooo—

ZAMIAST KARY ŚMIERCI 10 LAT WIĘZIENIA

(k) Wczoraj podaliśmy przebieg rozprawy doraźnej w sądzie wojskowym, a toczonej przeciw szeregowcowi Franciszkowi Pytlowi, który dokonał ze spólnikami dwóch krwawych napadów rabunkowych w powiecie chrzanowskim. Po skończonej rozprawie w poniedziałek sędzia polecił odprowadzić więźnia do celi. Wczoraj w południe ogłoszono wyrok, mocą którego trybunał skazał Pytla na wydalenie z wojska i karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok przedłożono do zatwierdzenia komendantowi okręgu korpuśnego gen. Ciklowi, który zmienił Pytlowi karę śmierci na 10 lat ciężkiego więzienia.

Na zmianę wyroku wpłynęło przyznanie się do winy oskarżonego i jego młody wiek. Rozprawie przewodniczył płk. Harasymowicz, oskarżał kapt. Wanicki, bronił sędzia kapt. Ślizowski.

Motywy wyroku na Niewiadomskiego

(PAT) Warszawa, 10 stycznia.

Brzmienie wyroku wydanego dnia 30 grudnia w sprawie Eligjusza Niewiadomskiego z motywami jest następujące:

Dnia 30 grudnia 1922 sąd okręgowy w Warszawie na posiedzeniu sądowem w składzie następującym: przewodniczący Wacław Laskowski, sędziowie Kozakowski i Krassowski, sekretarz Marja Majewska, prokurator Kazimierz Rudnicki, rozpatrywał sprawę mieszkańca m. Warszawy, Eligjusza Niewiadomskiego, lat 53, oskarżonego o to, że dnia 16 grudnia 1922 w Warszawie podczas otwarcia wystawy Zachęty Sztuk Pięknych, dokonał zamachu na życie śp. prezydenta Rzeczypospolitej polskiej Gabrjela Narutowicza, dając doń 3 strzały rewolwerowe i uowodując tem natychmiastową śmierć prezydenta, tj. z art. 99. kod kar. i art. 15 przepisów przechodnich do k. k. Zważywszy, że na rozprawie głównej Niewiadomski nie przyznał się do winy, lecz **przyznał fakt zabójstwa** strzałami z rewolweru prezydenta Rzeczypospolitej, że Niewiadomski podał, iż **od 4-ch lat nosił się z zamiarem zabójstwa byłego Naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego,** uważając go za odpowiedzialnego za wszystkie niedomagania dotychczasowego ustroju Polski, że jednakże od swego zamiaru odstąpił z chwilą, gdy Józef Piłsudski nie zgodził się na wystawienie swej kandydatury na prezydenta Rzeczypospolitej, że dopuścił się zabójstwa prezydenta Narutowicza **z powodu przyjęcia przez niego wyboru** na to stanowisko, pomimo że wybór ten nastąpił głosami niepolskimi w Zgromadzeniu narodowem, oraz że dołączony do sprawy jako dowód rzeczowy: rewolwer jest tensam, z którego podsądny strzelał do prezydenta Narutowicza, że z zeznań świadków: Cara, Kozłowskiego, Okunia i Sołtana wynika, że gdy dnia 16 grudnia 1922 prezydent Narutowicz wszedł do gmachu Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie na otwarcie wystawy i w sali Nr. 1. oglądał wystawione dzieła, nagle podsądny Niewiadomski dał z rewolweru do prezydenta Narutowicza **3 strzały z tyłu** i zbliskiej od niego odległości, poczem prezydent Narutowicz upadł na ziemię i wkrótce zmarł, a podsądny Niewiadomski został aresztowany przez świadków Okunia i Sołtana z rewolwerem w ręku, który mu świadek Sołtan odebrał, że biegły Klepiński orzekł, że dołączony do sprawy jako dowód rzeczowy i okazany mu na rozprawie głównej rewolwer jest to brauning, hiszpański pistolet 10-strzałowy, używany w armii polskiej, nie znajdujący się w prywatnym handlu, w zupełnie dobrym stanie do użycia, że z rewolweru tego niedawno strzelano, że załączone do sprawy jako dowody rzeczowe i okazane biegłym na rozprawie głównej jedna kula, dwie gilzy, jeden nabój i magazyn z nabojami zupełnie nadają się do tego rewolweru, że są tego kalibru i systemu 7.65 mm i że nadanie 3-ch strzałów z tego rewolweru potrzeba było 1—2 minut najwyżej, że biegły prof. Grzywo-Dąbrowski w swojem imieniu i w imieniu biegłych, pułkownika dra Piestrzyńskiego i prof. dra Lota wyrażając jednomyślność i wszystkich opinię, orzekł na podstawie danych przewodu sądowego, że prezydentowi Narutowiczowi zadane były rany postrzałowe **od tyłu,** z których 2 w klatkę piersiową, jedna zaś w okolicę lędźwiową kręgosłupa, przyczem jedna z kul od tych strzałów **przeszyła na wskroś serce,** zadając ranę bezwarunkowo śmiertelną i powodującą natychmiastową śmierć, oraz że wszystkie te 3 postrzałowe rany mogły być zadane zapomocą wystrzałów z rewolweru hiszpańskiego pistoletu, dołączonego do sprawy jako dowód rzeczowy i okazanego na rozprawie głównej biegłym, że świadek Skotnicki, charakteryzując podsądnego Niewiadomskiego oświadczył, że znał podsądnego od dawna, że ukończył on akademję sztuk pięknych w Petersburgu z odznaczeniem, że jest to człowiek uczciwy, że z jednej strony podsądny Niewiadomski posiada sentyment artysty, z drugiej strony pewną oschłość i sztywność, niepozbawioną zresztą **pewnej pozy,** że był on człowiekiem prostolinijnym, że na podstawie całego kompleksu wyżej przytoczonych danych przewodu sądowego sąd przyszedł do przekonania, że podsądny Niewiadomski, powodowany swoistym poglądem na obecny stan rzeczy w Polsce i swoistem pojęciem honoru, rzeczywiście wd niu 16 grudnia 1922 w Warszawie, podczas otwarcia wystawy w gmachu Zachęty sztuk pięknych dokonał zamachu na wybranego przez Zgromadzenie narodowe zgodnie z konstytucją 17 marca 1921, obowiązującą w Rzeczypospolitej polskiej, prezydenta Gabrjela Narutowicza w 3-cim dniu jego urzędowania, dając do niego 3 strzały rewolwerowe i powodując tem natychmiastową śmierć, że w ten sposób podsądny, Niewiadomski popełnił przestępstwo, przewidziane w art 99 k. k. i winien za to odpowiadać, że co się tyczy **kary,** to mając na uwadze z jednej strony prawie fanatyczne przywiązanie podsądnego Niewiadomskiego do swych poglądów, pojęć i uczuć, które jednakże mogły być i powinne być hamowane przez jego wysoką inteligencję i wykształcenie, z drugiej zaś strony mają na uwadze, że podsądny Niewiadomski, popełniając niniejsze przestępstwo, dopuścił się **czynu na wskroś anarchistycznego,** mogącego przy obecnym stanie Polski i przy jej wewnętrznej konsolidacji **wywołać w kraju powszechną anarchję,** że podsądny Niewiadomski, mając zupełną możność zamanifestowania swego stanowiska konstytucyjnie, nie poddał się obowiązującej konstytucji, nie uszanował jej i **targnął się na majestat Najjaśniejszej Rzeczypospolitej polskiej w osobie jej prezydenta,** że dążenia jednostki do tego, aby przejawy zbiorowości nie były zaprzeczeniem tego, co jednostka w sumieniu swojem uznaje za dobre i prawdziwe, mogło być realizowane jedynie na drodze budzenia sumienia współrodaków, zmierzającego d otego, aby zbiorowość wyrażała **ideał prawdy i dobra,** do którego w sumieniu swojem dąży jednostka, lecz **nigdy drogą gwałtu,** który jest zaprzeczeniem moralnych prawd sumienia, że brak tych wysokich materjalnych prawd w życiu narodów musi prowadzić do **walk zaciętych i do rozkładu,** że tylko te wysokie prawdy prowadzą do istotnego ładu w życiu publicznem narodu, że najwyższa władza narodów, reprezentant majestatu Rzeczypospolitej polskiej odpowiedzialny jest przed sumieniem i Bogiem i wyobraża te najwyższe zasady prawd moralnych, bez których rozwój społecznych i politycznych stosunków jest niemożliwy, że gwałt popełniony na wyobrazicielu tych praw jest moralnie niedopuszczalnym, niemożliwym dla tych którzy prawdę sumienia jako najwyższą prawdę głoszą i dla tych w Polsce, którzy tak głęboko wyznawali konieczność przenikania zbiorowości najwyższym ideałem moralności, którym jedynie winny przejmować się jednostki, że **nigdy nie było zamachu na reprezentanta najwyższej władzy,** sąd okręgowy przyszedł do najgłębszego i niezłomnego przekonania, że w danym wypadku zachodzą wszystkie te **wyjątkowe warunki,** o których mówi część II. art. 15 przepisów przechodnich do k. k. a dlatego na mocy art. 99 k. k. art. 15 cz. II. przepisów przechodnich do k. k. po pozbawieniu go wszystkich praw stanu, wedle art. 25, 28, 30, 34 k. k. skazać go należy **na karę śmierci,** że wobec wymierzenia podsądnemu Niewiadomskiemu kary śmierci wszelkie koszta sądowe tej sprawy oraz 2000 m. opłaty sądowej na mocy art. 776 i 975 u. p. k. i art. 61 tymczasowych przepisów o kosztach sądowych winny być ściągnięte z pozostałego po skazanym Niewiadomskim majątku, że z dowodów rzeczowych na mocy art. 30 k. k. rewolwer magazyn z nabojami, jedna kula, dwie gilzy i nabój jako narzędzia przestępstwa winny być skonfiskowane a jako mające już **historyczne znaczenie,** winny być przekazane zakładowi medycyny sądowej przy uniwersytecie warszawskim zgodnie z prośbą tego zakładu, że 4 anonimowe listy winny być przekazane prokuratorowi sądu okręgowego w Warszawie, pozostałe zaś dokumenty winny być pozostawione przy sprawie, że co się tyczy powództwa cywilnego, to wobec nieudowodnienia stanu majątkowego pozostałych po zabitym prezydencie dzieci i uzależnienia tego stanu od listy cywilnej zabitego prezydenta, oraz mając na uwadze niewspółmierność poniesionych przez powoda cywilnego strat materjalnych i moralnych i określonej przez niego wysokości powództwa cywilnego w wysokości 1 marki, sąd okręgowy uznaje powództwo to za **niedostatecznie udowodnione** i podlegające wobec tego **oddaleniu,** wedle tych zasad oraz na mocy art. 766, 771, 776, 976 i 999 u. p. k. oraz na mocy art. 36 i 99 k. k. i art. 15 przepisów przechodnich do k. k., tudzież art. 60 i 61 przepisów tymczasowych o kosztach sądowych, sąd okręgowy w Warszawie zawyrokował (tu następuje sentencja wyroku, którą podaliśmy w dniu 30-go grudnia r. ub.).

Proces komunistów we Lwowie

Lwów. (AW) Wczorajsza rozprawa przeciw komunistom trwała do późnego wieczora. Przemawiali w dalszym ciągu obrońcy oskarżonych. Dziś rano nastąpi resume przewodniczącego, a późnym wieczorem zostanie ogłoszony wyrok.

—ooo—

Przegląd gospordaczy

Giełda krakowska z 10 stycznia.

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	Banknoty		Czeki przekazy wypłaty		
	Żądano	Sprzedaż	Żądano	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St-Zjed	20.500	21.800	20.500	21 800	21.750
„ kanad.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Franki franc.	1300·—	1400 -	1300·—	1400·—	1375·—
„ belgijs	1200·—	1300·—	1200 —	1300 —	1285 —
„ szwajc	—·—	—·—	—·—	—·—	4260·—
Funty szterlin.	—.—	—·—	—.—	—.—	10. 250
Marki niemiec	1·75	2·20	1·75	2 20	2·10
Korony austr.	30 50	32 50	30 50	32 50	32·—
„ czesko-s.	550 —	590 —	560 —	600 —	595·—
„ węgiers.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Lei rumuński	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Floreny holen.	—·—	—·—	—·—	—·—	3600 —

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	Oftar.	Żądano	Transakcya
Bank Przemysł. I—V em.	2300·—	3000 —	
Bank Hipoteczny	1700 —	2200·—	
Bank Małopolski.	2000·—	2500·—	
Ziemski Bank Kredyt. .	2000·—	2500·—	
Powszechny Bank Kredyt.	650·—	750·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	—·—	—·—	
Bank Komercjalny I—IV	600·—	800 —	
Bank Handl. w Warszawie	—·—	— —	
Bank Związ. Spółek Zarob.	9.000	12.000	
Miljonowka	1600 -	1700·—	

Akcye tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	Oftar.	Żądano	Transakcya
P. T. H. I—IV em.	2800·—	3100·—	2800—3000
„Impex"	375 —	425·—	
„Pharma" (B. Jawornicki)	9000·—	9500·—	9100—9000
„Polski Głob" . . .	700·—	800·—	750
C. Hartwig, Pozn. . .	—·—	—·—	
Żegluga Polska	450·—	525·—	500
Zieleniewski I—III em. „ex"	41.000	49.000	42000—48000
Warsz. Parowozy I—II em.	8300·—	9.300	9200
H. Cegielski, Poznań I-VIII	59.000	64.000	63000
„Potęga" Tow. huty żel.	—.—	—.—	
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em. . .	15.000	18.000	15600—17500
„Pocisk"	4500·—	5500 —	5200
Automotor	3000·—	4000·—	3500
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	69000
Górka	38.000	42.000	39500—41200
Siersza	37.000	41.000	38000—40000
Tepege I—IV	26.000	32.000	35000
Polska Nafta	5000 —	6000 —	5300—5700
Olkos	42.000	46 000	45000
Pezet	3000 —	4000·—	3500
Tłuszcze Trzebinia	18.000	24.000	19000—23500
„Krakus" I—V em.	5000 —	7000·—	6500
Porcelana Ćmielów	21.000	24 000	23500
Fabr. cukru w Chodorowie	37.000	42.000	41500
Elektr. Siersza I—IV em.	4000·—	5000·—	4800
Strug	5500·—	6500·—	6200

Sprawy partyjne

Od CKW otrzymujemy następujące pismo:

Szanowni Towarzysze! Wobec pojawienia się notatki, w związku ze sprawozdaniem z Rady Naczelnej z dnia 21 grudnia 1922 r., o złożeniu przez tow. Dra Rosenzweiga mandatu członka Rady Naczelnej, prosimy o umieszczenie zgodnego ze stanem rzeczy oświadczenia, iż tow. Dr. Rosenzweig ani ustnie, ani piśmiennie rezygnacji nie złożył, że zatem wymieniona wyżej notatka wynikła na tle nieporozumienia i niedopatrzenia.

Z socjalistycznem pozdrowieniem: Sekretarjat Generalny CKW PPS. **K. Pużak.**

Stowarzyszenia i zgromadzenia

KONFERENCJA WSZYSTKICH ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWOD. odbędzie się w piątek 12 stycznia o godzinie 7 wieczór, w sprawie zgromadzenia Rady zawodowej.

ZGROMADZENIE RADY ZAWODOWEJ odbędzie się 14 stycznia o godzinie 10 rano w sali na II. p., Dunajewskiego 5, na które delegatów Związków zawodowych zaprasza Wydział Rady zawodowej.

CZŁONKÓW WYDZIAŁU RADY ROBOTN. I KOMITETU OBWODOW. Z KRAKOWA zapraszam na zebranie poufne we czwartek 11-go, o godz. 7 wieczór, w sekretarjacie Rady Robotniczej. **Klemensiewicz.**

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA. Sekretarz U. L. urzęduje w redakcji „Prawa Ludu" ul. Dunajewskiego 5, II. p., we wtorki, środy i piątki od 6—8 wieczór i udziela wyjaśnień w sprawie odczytów, kursów itd.

SEKCJA AKADEMICKA PPS. Walne zebranie Sekcji Akademickiej PPS odbędzie się we czwartek dnia 11 stycznia br. punktualnie o godz. 8-ej wieczór w lokalu Czytelni Robotniczej przy ul Dunajewskiego 5, II. p. Na porządku dziennym: Sprawy organizacyjne. Członkowie Sekcji proszeni są o bezwarunkowe przybycie.

Na stałą posadę w izraelickim zakładzie w okolicy Bielska. poszukuje się nauczyciela lub zawodowego wychowawczynię dla treblówki, jako siłę pomocniczą. Oferty z podaniem żądanego wynagrodzenia, przy uwzględnieniu utrzymania (zupełnego wiktu) skierować należy pod „Stała posada" do Administracji „Schlesisches Tagblatt", Bielsko. 2698

Buchalterkę ze znajomością korespondencji polsko-niemieckiej, przyjmie natychmiast firma Urbach i S-ka, Krakowska 26. 2702

Ręczne hafciarki i frendzlirki, pierwszorzędne siły poszukiwane. P. Kawacz i S-ka, Podgórze, Tarnowskiego 4. 2684

Apteka w Krakowie poszukuje rutynowanego magistra. Zgłoszenia „Ruch", Kraków, Szczepańska 9 pod „Magister" 2597

Czeladników tapicerskich, ukwalifikowanych poszukuje: Wytwórnia Mebli Klubowych, Kraków, Radziwiłłowska 13.

Zegarmistrz samodzielny, Ślązak, poszukuje posady od zaraz w Krakowie. Zgłoszenia biuro „Prasa", Karmelicka 16, pod „Zegarmistrz". 2610

Akademik z ukończonym kursem handlowym i znajomością języków: niemieckiego, francuskiego i rosyjskiego, poszukuje posady biurowej w godzinach popołudniowych lub wieczornych. Oferty pod „Sumienny" do biura reklamy „Prasa" Karmelicka L. 16. 2640

Przyjmę jakąkolwiek posadę biurową z biegłym i ładnym charakterem pisma polsko niemieckim zaraz z dobremi świadectwami. Zgłoszenia do biura „Prasa" Karmelicka 16 pod „Strzelec". 2643

Wdowa po artyście dram. inteligentna 26 lat poszukuje posady biurowej lub kasyerki. Uprzejme zgłoszenia „Prasa", ulica Karmelicka 16, „L. M."

Tokarz-mechanik z długoletnią praktyką zagraniczną poszukuje posady z pomieszkaniem. Zgłoszenia pod Samodzielny", „Prasa", Kraków, Karmelicka 16. 2705

Poszukuję zastępstwa. Łaskawe zgłoszenia pisemne pod „Konsum" do biura reklamy „Prasa", Karmelicka 16. 2699

Panienka z ukończonym kursem handlowym, pisząca na maszynie. poszukuje praktyki biurowej. Zgłoszenia do biura Sienna 12, Kraków, pod „Panienka". 2709

Wdowa w średnim wieku poszukuje posady. Zgłoszenia: „Pracowita", biuro ogłoszeń Hupczyca, Jagiellońska 7. 2708

Do sprzedania garnitur salonowy. Wiadomość: ulica Mazowiecka 78. 2696

Frak w b. dobrym stanie i palto męskie sprzedam. Zgłoszenia: Gołębia 8, II oficyny, na lewo. 2646

Łóżeczko dziecinne prawie nowe do sprzedania. Wiadomość: Rynek Kleparski 10, I p. prosto schodów, od godz. 4—5 popołudniu. 2703

Kupuję garderobę męską używaną płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne, Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 2689

Stare wózki dziecięce, nawet połamane, kupuję po najwyższych cenach. Mikołajska 7, w podwórcu. 2641

1 lub 2 akademiczki poszukują pokoju umeblowanego z utrzymaniem lub bez. Oferty sub „Akademiczka" do biura „Prasa", Karmelicka 6 2711

Kupię papiery stare zapisane i gazety. każdą ilość. Płacąc najwyższe ceny. Rosenfeld, pl. Szczepański 9, sklep. 2710

Zamienię pokój z kuchnią i przedpokojem, z elektrycznem oświetleniem i gazowem, na lokal nadający się na zakład kuśnierski, za większą dopłatą. Zgłoszenia biuro rekl. „Prasa", Karmelicka 16 pod „Większa dopłata". 2695

Zamienię 2 pokoje z kuchnią na takież lub na 1 pokój wielki, słoneczny z kuchnią. Adres: „Zamiana", biuro „Prasa", Karmelicka 16. 2515

?,000.000 Mkp. dam za pokój z kuchnią. Zgłoszenia do „Prasy" Karmelicka 16 pod „Zaraz". 2645

Zamienię mieszkanie frontowe, suche, składające się z pokoju, kuchni, przedpokoju, w centrum miasta, na dające się na biuro lub pracownię, na takie same lub większe w Podgórzu. Zgłoszenia do biura reklamy „Prasa" Karmelicka 16 pod „Suche". 2663

Krawcowa pierwszorzędna z kartą przemysłową, mogąca prowadzić na własną rękę wielką pracownię, poszukuje z braku lokalu spólnika (czkę) który nie musi posiadać zawód krawiecki. Oferty do biura „Prasy" Karmelicka 16 pod „A. B." 2611

20.000 Mk. dziennie i więcej może zarobić każdy zbieraniem zamówień na pokupny artykuł w całej Polsce Zgłoszenia pod „Niezależna egzystencja" do biura ogłoszeń „Prasa" Kraków, Karmelicka 16. 2714

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Jachemczyk Piotr, wystawione Jabłonnie, unieważnia się. 2697

Patyk Bronisław ur. w Tuchowe w r. 1898, zgubił dokumenty woiskowe, które unieważnia się. 2700

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż założyłam magazyn mód i wykonuję wszelkie roboty modniarskie po cenach konkurencyjnych Hala Kreindel, Dietlowska 40. 2694

Zaginione papiery wojskowe na nazwisko Paliga Władysław, wydane przez PKU. Będzin, unieważniam. 2717

Restauracja

z wyszynkiem wódek, trafika i t. d. w pobliżu kolei do wydzierżawienia na dogodnych warunkach.

Lokal obszerny

parterowy, dwie ewentualnie trzy ubikacje w pobliżu kolei, nadające się na biura itp. do oddania. Przystąpię do spółki. Wiadomość w biurze ogłoszeń Stattera, Kraków, Grodzka 13. 2706

Unieważniam zgubioną przepustkę na nazwisko Czajka Antoni ur. w Zbydniowie rok 1889, pow. Bochnia. 2701

Unieważniam zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Tyrka Jan, wystawione w Bielsku. 2704

Unieważnia się papiery wojskowe na nazwisko Jaworski Maciej. 2713

Unieważniam zgubioną kartę demobilizacyjną wystawioną przez PKU Rzeszów, na nazwisko Michała Sochackiego w Sędziszowie. 2692

Bezpłatnie

oglądać można 2716

Tkaniny Ludowe

Kraków, Powiśle 10, II piętro

1) **Samoistnego buchaltera**
rutynowanego w księgowości Towarzystw Akcyjnych ze znajomością języka polskiego i niemieckiego,

2) **Siły pomocniczej** do buchaltera,

3) **Stenotypistki** polsko-niemieckiej

poszukuje większe Towarzystwo Handlowe.

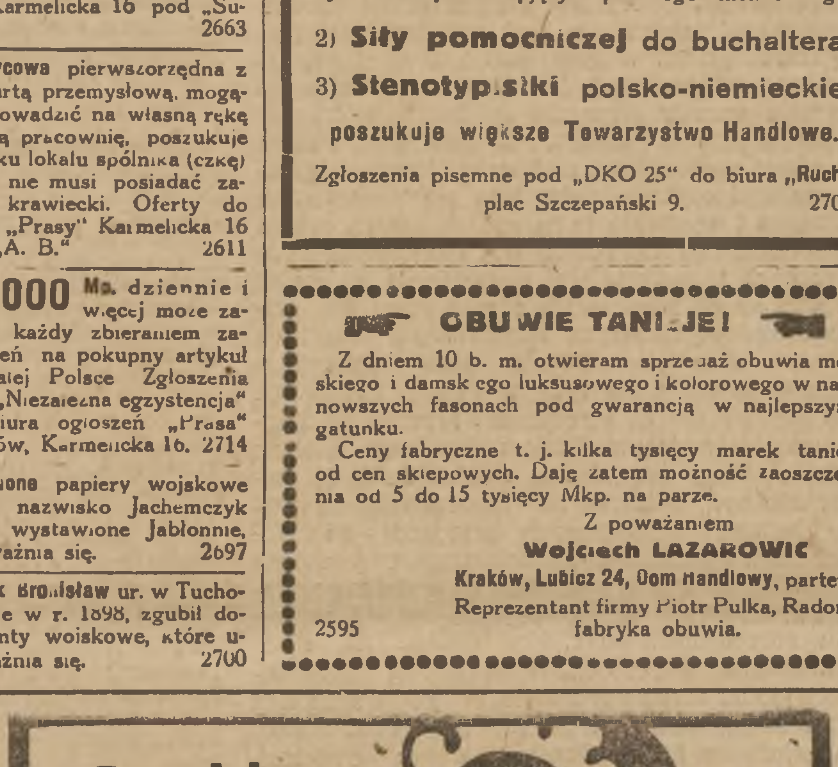
Zgłoszenia pisemne pod "DKO 25" do biura „Ruch" plac Szczepański 9. 2707

OBUWIE TANIEJE!

Z dniem 10 b. m. otwieram sprzedaż obuwia męskiego i damskiego luksusowego i kolorowego w najnowszych fasonach pod gwarancją w najlepszym gatunku.

Ceny fabryczne t. j. kilka tysięcy marek taniej od cen sklepowych. Daję zatem możność zaoszczędzenia od 5 do 15 tysięcy Mkp. na parze.

Z poważaniem
Wojciech LAZAROWIC
Kraków, Lubicz 24, Dom Handlowy, parter.
Reprezentant firmy Piotr Pulka, Radom fabryka obuwia.
2595



2314 **Przedstawiciel: M. VORZIMMER, Kraków.**

P. T. Posiadaczy

kalendarzy biurkowych, wydanych nakładem Powszechnego biura reklamy „PRASA" uprasza się o zwrot

podkładek dębowych

celem założenia nowego kalendarza na rok 1923.

„PRASA"

KRAKOW, KARMELICKA 16.

2428

ZECERZY MASZYNKOWI

(linotypiści) tylko związkowi, całkowicie ukwalifikowani, poszukiwani na wyjazd do Łodzi. Ze względów mieszkaniowych, pożądani kawalerzy. 2711

Zgłoszenia: **Łódź, Piotrkowska 106, Głos Polski.**



HURTOWNIE:
K. MIKLASZEWSKI, KRAKÓW, PLAC DOMINIKAŃSKI.
LESERKIEWICZ i SKA, PLAC SZCZEPAŃSKI Nr. 2.

Zarząd kopalni w Zachodniej Małopolsce przyjmuje:
1 SZTYGARA gorniczego, 1 ASYSTENTA maszynowego, 1 SIŁĘ BIUROWĄ do korespondencji maszynowej.

Reflektanci z wykształceniem teoretycznem i długoletniem praktycznem w górnictwie zechcą przesłać curriculum vitae z odpisami świadectw, fotografją i referencjami do biura **„Ruch" Kraków, Szczepańska 9**, pod szyfrą **„Górnictwo 1923"**. Język niemiecki obok polskiego w słowie i piśmie konieczny. Pomieszkanie, opał, światło do dyspozycji. Płace według umowy. 2563

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Komitet budowy gmachu Pocztowej Kasy Oszczędności w Krakowie, ogłasza niniejszem

LICYTACJĘ 2658

ofertową na roboty blacharskie z terminem 15 stycznia, godz. 12 w południe. Formularze ofertowe otrzymać można codziennie od godziny 12 tej do 1 szej w kancelarji budowy na Wielopolu, wejście od ulicy Dietlowskiej.

Stowarzyszenie Spożyw. Pracowników P. K. P. „Zgodność" z ogr. odpow. w Podłężu
zwołuje

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW

na dzień 21 stycznia 1923 r., które odbędzie się o godzinie 2-giej (14-tej) popołudniu w budynku stacyjnym w Podłężu,

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania;
2. sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu z czynności za rok 1922;
3. zatwierdzenie bilansu za r. 1922 i udzielenie Zarządowi absolutorjum;
4. rozdział czystego zysku;
5. połączenie się Stowarzyszenia „Zgodność" ze Spółdzielnią Związkową Pracowników kolejowych w Krakowie na mocy ustawy o Spółdzielniach z dnia 7 kwietnia 1922, tudzież przyjęcie statutu Spółdzielni Związkowej, stanowiącego podstawę połączenia;
6. wnioski.

W razie braku kompletu członków rzeczone Walne Zgromadzenie odbędzie się w tensam dzień o godzinie 15-tej, bez względu na ilość obecnych, z tym samym porządkiem dziennym i z prawomocnością uchwał. 2690

Za Radę Nadzorczą: **Wojciech Wojewoda wr.**
Za Zarząd: **Aleksander Dur wr.**

Reklama dźwignią handlu!

Redaktor naczelny: Emil Haecker.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie.
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).